Nr. 309 (z dod. por.). Dnia 8 listopada. Sobota. Dnia 27 (8) listopada 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Karola Boromeusza na Powązkach ku czci tego świętego;

św. Anny (po-bernardyńskim i św. Jacka (po-dominikańskim, ku uczczeniu uroczystości Opieki N. Panny Marji.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wybory do izby deputowanych kongresu waszyngtońskiego, które odbyły się d. 4-go b. m. w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, obaliły dotychczasową większość republikańską, a dały wielką, nieobliczoną jeszcze dokładnie przewagę głosów demokratorom. W kilku słowach streszcza się, jak widzimy, plon owego dnia wyborczego, a jednak w dziejach Unji, w dziejach Ameryki i cywilizacji stanowi on kartę epokową.

Upada systemat, oparty na tuczeniu kilku uprzywilejowanych kast społecznych kosztem całego społeczeństwa inteligencji i pracy, na protegowaniu kliki wielkich przemysłowców, fabrykantów i posiadaczy kopalń, spekulantów i wyzyskiwaczy, którzy murem chińskim zamknęli obszar Unji przed dopływem handlowym z Europy dlatego tylko, ażeby domorosłych żarłoków dolara wypaść krwią i potem tych warstw, dla których życie z dniem wprowadzenia bilu Mac-Kinleya podniosło się w cenie nad siły i które stanęły nad przepaścią rozpaczy, widząc jak wszystkie artykuły, niezbędne dla życia własnego i rodziny, drożeją z dniem każdym do wysokości bajecznej.

Temu pasorzytnictwu „engrosistów” wełny i srebra, temu teroryzowaniu izb prawodawczych przez falangę rozpanoszonych spekulantów giełdowych, zalegających *lobbie* kongresu i kupujących za worki dolarów głosy deputowanych, temu wyuzdaniu publicznego sobkostwa, urągającemu zdrowym prawidłom życia ekonomicznego, tej zgniliźnie całej biurokracji, całego parlamentaryzmu wyczerpującej organizm wielkiego państwa, wybory z d. 4-go b. m. położyły tamę. Znika systemat, którego wyrazem jest niedołężny Harrison w „Białym domu”, niewiedzący częstokroć, co mu podsuną Blaine'y i Mac-Kinley'e do podpisu, upada osławiony ów bil taryfowy, stanowiący haniebną kartę w dziejach współczesnych unji amerykańskiej.

Wszystko to zniknie, ale nie za jednym podmuchem! Nowa izba deputowanych, wedle konstytucji amerykańskiej przychodzi do władzy dopiero w marcu r. p., wybory zaś powszechne, które zmiotą z woli narodu, protestującego przeciw łupieży miljonowych opryszków, i prezydenta i rząd dzisiejszy i większość republikańską w senacie, odbędą się dopiero za dwa lata. Dwa lata jeszcze Ameryka czekać musi na powrót jedynego dziś wielkiego obywatela swego w stylu Franklina i Lincolna, na powrót do „Białego Domu” prawego, posągowego Clevelanda, który miał odwagę wydać nieubłaganą walkę zakutemu w srebrne pancerze hufcowi giełdowych i fabrycznych spekulantów, ssących, jak mityczne harpie, krew ubogiego człowieka pracą, ducha i dłoni walczącego o twardy kęs chleba.

Losy bilu Mac Kinleya rozstrzygnięte również. Izba waszyngtońska, złożona z 330-tu deputowanych, liczyła dotąd jedenaście głosów większości republikańskiej, protest oburzonego ludu zmienił stosunek sił do gruntu. Najmniej sto głosów większości w przyszłej izbie uzyskali demokraci, a sam twórca bilu, ów major Mac Kinley, który nigdy prochu nie wąchał, a epolety zdobył na sikawce, upadł po zażartej walce w stanie Ohio mniejszością trzystu głosów. Rewizja bilu nastąpić musi niezwłocznie; obrachunek powszechny sumienia z większością republikańską nastąpi wszakże dopiero po dwóch latach. Senat pozostał bowiem i nadal republikańskim, a wyobraziciel systemu protekcyjnego pozostał w Białym domu również ten sam. Ale brzask nowej jutrzenki już świta i rzuca ciepłe, różane promienie przez ocean aż ku Europie.

Nareszcie *habemus Papam!* Panu Delyanisowi udało się po kilku tygodniach iście syzyfowej pracy utworzyć gabinet w Atenach. Przypatrzmy się ludziom. Sam Teodor Delyanis pochodzi z Peloponezu; ukończywszy studja prawne, poświęcił się politycznej służbie państwa jeszcze za czasów króla Ottona. Po rezygnacji jego wstąpił pierwszy raz do gabinetu, jako minister spraw zewnętrznych. Później należał do ministerjum Komundurosa i reprezentował Grecję na kongresie berlińskim. W r. 1885 ym objął przewodnictwo gabinetu, które już w r. 1886-ym złożył w ręce współzawodnika swego Trikupisa. Nowi towarzysze p. Delyanisa są to wielkości narodowe, nieznane dotąd Europie. Panowie: Zaimis (sprawiedliwość), Deligeorgis (sprawy zewnętrzne) i Komunduros (marynarka) noszą wielkie nazwiska, będą musieli wszakże dowieść dopiero, że są godni dźwigać na barkach sławę ojców. Nowy minister finansów, p. Karapanos, jest podobno słynnym archeologiem.

Paryzka izba handlowa wypracowała memorjał przeciw projektowanemu opodatkowaniu cudzoziemców, zamieszkałych we Francji. Dowodzi ona, że Francja potrzebuje rąk pracujących i napływowi żywiołu robotniczego z zagranicy zawdzięcza kolosalny rozwój przemysłu swego w ostatnich lat dziesiątkach. Próżniaków w liczbie cudzoziemców znajduje się niewielu. W Paryżu cyfra ludności cudzoziemskiej wynosi 180,000 głów, a w tej liczbie

Koncert symfoniczny.

Do niezbyt częstych chwil, w których sztuka muzyczna ukazuje się u nas w całej swej powadze, należą bezwątpienia koncerty symfoniczne. Po wysłuchaniu niejednego dziesiątka programów, zebranych z okruszyn i nieledwie odpadków muzycznych, wieczór, poświęcony pracom przodowników sztuki współczesnej, staje się niemal uroczystością. Że audytorjum na podobnych koncertach nie może poszczycić się tłumem słuchaczów, nic w tem dziwnego: wysłuchanie programu, złożonego z dzieł nowych, zupełnie u nas nieznanych, wymaga pracy skupionej, więc nie może stanowić zabawy łatwej, jakiej przedewszystkiem wymaga przeciętny meloman.

Z przyjemnością jednak zaznaczyć wypada, że koło lubowników muzy symfonicznej rozszerza się widocznie—sale redutowe stanowiły wczoraj jakby ognisko, skupiające około siebie przedstawicieli inteligencji rzeczywistej, żądnej strawy treściwej, nie zaś łakotek często nader wątpliwego smaku.

Program wczorajszego koncertu symfonicznego składał się z dzieł: Brahmsa, Rubinsteina, Saint-Saënsa i Griega, z przymieszką czynnika solowego w postaci utworów fortepjanowych: Szopena, Liszta i Paderewskiego.

Wymieniona powyżej plejada kompozytorów symfonicznych należy prawie wyłącznie do pokolenia z trzeciego dziesiątka bieżącego stulecia. Najstarszym wśród nich jest tytan fortepjanu Rubinstein (ur. w r. 1830), najmłodszym zaś pieśniarz skandynawski Edward Grieg (ur. 1843). Pośrednie ogniwo stanowią: arcymistrz współczesnej symfonji, Jan Brahms (ur. w r. 1833) oraz stanowiący jakby antytezę względem germańskiego kompozytora Saint-Saëns (ur. w r. 1835), przedstawiciel pełnej barw i ruchu „rodzajowości” w muzyce.

Samo już zestawienie tylu imion wydatnych przemawiać mogło o wartości programu.

Pierwszeństwo bezwarunkowo przyznać należy J. Brahmsowi, którego symfonja (nr. 2, op. 73, D major) zajmowała miejsce naczelne. Kompozytor ten, wprowadzony w świat muzyczny pod egidą Schumanna, który odrazu odczuł w nim niepośledniego ducha twórczego, jest obecnie przodownikiem tej dzielnej drużyny pracowników, którzy, nie wyrzekając się bynajmniej godeł chwili obecnej, skupili się u stóp wielkich mistrzów przeszłości, których imiona świecą aureolą „klasyczności”.

Cechą wyróżniającą Brahmsa, obok rzeczywistego, niezwykłego uzdolnienia jest powaga. Powagą tą przejęty jest każdy nawet drobiazg, igrający blaskiem humoru i wesołości—„powaga” ta bowiem odbija się w sposobie traktowania zadania, gardzącym szatą augurowego kapłaństwa. Dlatego też Brahms potrzebował całych lat dziesiątków, zanim zdołał wywalczyć sobie to stanowisko, na którem obecnie króluje.

W symfonji, wykonanej wczoraj, rodzaj twórczości Brahmsa odzwierciedla się dosadnie. Mowa muzyczna nie ma dlań tajemnic—każdy motyw pojedynczy jest dla niego materjałem plastycznym, podatnym, dającym się urabiać do woli. Każda cząstka symfonji zadziwia bogactwem wykonania, sprawiając rozkosz niezwykłą naturalnością i świeżością pomysłów. Nastrój tego dzieła w głównych zarysach jest jakby sielankowym, lecz sielanka ta jest skojarzona z chwilą współczesną, tak burzliwą i niestałą. Lazur spokojnego nieba nieraz zachmurza się w niej groźbą piorunowej burzy, przyodziewając piosnkę pastoralną w akcenta głębokiej dramatyczności. Wskutek tego dzieło to, swobodne od pospolitej jednostajności, zajmuje słuchacza do ostatniej chwili potęgą natchnienia. Jest ono przytem wypowiedziane w sposób jasny, przejrzysty, chociaż igrający masą subtelnych szczegółów.

Najwięcej popularną cząstkę dzieła stanowi *allegretto grazioso*, zajmujące miejsce *scherza* lub *intermezza*. Utrzymana w rytmach pełnych wyrazu walca, zmieniającego następnie swą osnowę rytmiczną, stanowiła ona dla arcypoważnych arystarchów niemieckich orzech twardy do zgryzienia—według nich treść na pozór tak wątła, nie licowała z powagą symfonji. Uprzedzenia te rozwiały się jednak wobec tej szczerości i prostoty, która jest źródłem nie dla wszystkich przystępnem. Finał igra humorem pełnym życia i zdrowia, kontrastując w ten sposób liryzm *adagia* i pierwszego *allegra*.

Dzieło to wykonane było doskonale, zarówno w szczegółach, jak i w umiejętnem pochwyceniu nastroju całości.

„Suita algierska” Saint-Saënsa (op. 60) jest ilustracją muzyczną wrażeń z podróży po maurytańskiej ziemicy. Pierwiastek orjentalny gra w nim rolę czynnika odrębnego, zaciekawiającego. Po wstępnem preludjum i rapsodji, które stanowią jakby zbyt wydłużone określenie krajobrazu, autor odzywa się pieśnią rzeczywiście marzycielskiej nocy południowej.

Solo na altówce (wykonane przez p. Barcewicza) intonuje w sposób charakterystyczny pieśń, którą pochwytuje następnie cała orkiestra — jest to najpiękniejsza część suity.

Marsz militarny, jako czynnik wpływu europejskiego, rozbrzmiewa energją i wesołością piosenki galijskiej, przybranej w bogaty przybór orkiestrowy.

Dwie pieśni elegijne E. Griega (na orkiestrę smy

164,000 pracuje. Zresztą powolny wzrost ludności francuzkiej nie pozwala obywać się bez pomocy międzynarodowej, jeżeli w licznych działach pracy niema rozwinąć się szkodliwy zastój.

Liczba cudzoziemców we Francji wzrosła od r. 1851-go do 1886-go z 380,000 na 1,126,000 głów, podczas gdy liczba ludności miejscowej z 35,388,000 na 36,700,000, czyli pomnożyła się wszystkiego o 1,311,000 głów. Ze sprawozdania p. Thiebaut nie uwidocznia się wprawdzie, czy uwzględnił ubytek Alzacji i Lotaryngji, w każdym razie jednakże cyfry powyższe każdego głębszego myśliciela we Francji usposobić muszą wrogo dla projektu opodatkowania cudzoziemców. *Br. Z.*

Z upadku.

I dla Muzeum pszczelniczego zaświeciły wreszcie dni lepsze. Tak wnosić nam przynajmniej pozwala wczorajsze ogólne posiedzenie, które nietylko, iż po latach wielu odbyło się po raz pierwszy w zupełnym porządku, bez wszelkich sporów i rekryminacyj, ale nadto przekonało największych sceptyków, że systematyczna praca dochodzi zawsze do rezultatów dodatnich, skoro stosowaną jest umiejętnie i w granicach dla siebie odpowiednich.

Stara spółka pod młodym zarządem odmłodniała również. W miejsce strat, deficytów, należności niezaspokojonych, nieustannej depregjacji wszelkich wartości, spółka w ciągu jednego niespełna roku przyszła do pewnej równowagi budżetowej, a chociaż nie zdołała jeszcze oczyścić ksiąg swych z różnych pasywów, przez poprzedników przekazanych, część ich jednak spłaciła, co więcej zaś kasę, zawsze dotąd pustą, zasiliła pewną kwotą gotowego grosza.

Przechodząc do cyfr sprawozdania, zaznaczamy: Muzeum w ciągu okresu sprawozdawczego miało dochodu rs. 5,500 kop. 50 i że w oddzielnych jego pozycjach pierwsze miejsce zajmuje sprzedaż uli i przyborów pszczelniczych, za które otrzymano rs. 3,733 kop. 10.

Dalsze pozycje dochodu wypełniły wpisowe od praktykantów rs. 973, pasieki rs. 274 kop. 90, wreszcie sprzedaż różnych rzeczy, przy urządzeniu dzisiejszem Muzeum zbytecznych.

W wydatkach ważniejsze pozycje zajmują: koszt sprawienia ulów i przyborów rs. 1962, pensje instruktorów i personelu rs. 1916, nakoniec spłata zaległości rs. 685.

Ostatnie te pozycje z gotowizną w kasie, wynoszącą rs. 276 kop. 78, zasługują na szczególną uwagę i są najlepszym dowodem dobrego gospodarstwa zarządu.

Dodajemy jeszcze, iż ze sprawozdania, odczytanego przez członka zarządu, p. Keppego, obecni wynieśli to przeświadczenie, iż Muzeum, prawidłowo prowadzone, już dziś przynosić może około 1200 rs. rocznego dochodu i że dalsze rezultaty zapowiadają się również pomyślnie.

Dwie dość ważne kwestje były przedmiotem dalszych obrad, prowadzonych wczoraj wyczerpująco.

Pierwszą z nich jest unormowanie inwentarza spółki, która przechodząc różne kataklizmy i ogałacana wciąż z mienia, nigdy z tem, co do niej należy, porachować się nie mogła. Z pierwotnego kapitału zawsze coś jeszcze pozostało. Pod względem wszakże oceny tej pozostałości nie zgadzają się dwaj członkowie komisji szacunkowej, w tym celu obranej.

Pierwszy z nich wartość inwentarza spółki oznacza na rs. 5,400, drugi na 9,218 rs. Różnica ta powstaje z różnicy zapatrywania się szacujących, mianowicie: czy ocena ma być wyrazem tego, co wziąć można przy sprzedaży inwentarza, czy też kosztu jego nabycia.

Po dłuższej w tej materji dyskusji, w której przemawiają głównie mecenas Zalewski i adwokat Weidel, zebranie zaakceptowało ocenę wyższą, z zaznaczeniem wszakże, że w inwentarzu, nanowo sporządzonym, ma być wykazana i wartość poprzednia majątku spółki.

Co do drugiej kwestji, dotyczyła ona obniżenia ceny udziałów do istotnej ich wartości i upoważnienia zarządu do ewentualnego nabywania akcyj po cenie praktykowanej.

I tu dyskusje były długie i gorące ze względu na poważne argumenty, jakiemi wniosek swój zarząd motywował. Na obniżenie nie zgodzono się, skup akcyj w pewnej mierze uwzględniono.

Przy końcu posiedzenia w skutku oświadczenia p. Keppego, iż zajęcia nie pozwalają mu pozostać dłużej w zarządzie, zebranie do pełnienia obowiązków członka zarządu zaprosiło jednomyślnie mecenasa Zalewskiego; do komisji zaś rewizyjnej wybrano pp.: Trochimowskiego, Szaniawskiego i Keppego.

Zebraniu przewodniczył prof. Aleksandrowicz.

---

czkową) nie stanowią cząstki najwięcej charakterystycznej tego kompozytora. Nie posiadają one właściwej odrębności, która wyróżnia pieśni skandynawskie. Liryzm ich jednak szczery, znalazł oddźwięk sympatyczny u słuchaczów.

W wykonaniu koncertu Rubinstejna (G major op. 26) panna Wąsowska przedstawiła się po raz pierwszy, jako samoistnie występująca fortepjanistka. Dzieło to wymaga niepospolitych zasobów technicznych, zabłysnęła zaś niemi panna Wąsowska w sposób zadziwiający. Siła zdaje się stanowić obecnie główny ideał, do którego młoda artystka zdąża. Nie ma ona jednak, nawet w naszym wieku, prawa do absolutnej przewagi, za dosadny dowód tego posłużyć może pieśń Szopena (nokturn E major), która nie mogła się poddać w pęta nieokiełznanej przewagi dramatycznej, rażąc swą rubasznością. Wobec tego radzimy utalentowanej niewątpliwie artystce jaknajrychlej wydobyć się z wpływów zbyt jednostronnych, którym artyzm rzeczywisty ograniczać się nie może. Inaczej panna Wąsowska pomnoży tylko i tak liczny zastęp gimnastyków fortepjanowych, których znaczenie w sztuce może być tylko efemerycznem, przelotnem.

Wykonanie burzliwej tokkaty Paderewskiego, prześlicznego menueta E. Pankiewicza i rapsodji Liszta (nr. 10), dopełniało popisów panny Wąsowskiej, przyjmowanej z niezwykłym zapałem. Artystka posiada talent — niechajże z niego korzysta w celach artyzmu, obejmującego widnokręgi szerokie, niezmierzone.

Na zakończenie dodajemy, że słuchacze każdą cząstkę programu przyjmowali z uznaniem, darząc nietylko solistkę, ale i orkiestrę wraz z jej przewodnikiem szczeremi, zasłużonemi oklaskami.

St. Ciechomski.

Profesor Koch.

Parę słów podajemy tu o karjerze człowieka, którego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dni już kilka dzieli od nieśmiertelności, człowieka, którego imię bez różnicy narodowości świat cały cenić będzie i z wdzięcznością wspominać.

Często, bardzo często nawet, ludzie, których nazwiska na kartach dziejów cywilizacji niezatartemi wypisały się głoskami, działalność swoją rozpoczynali skromnie, więcej nawet, niż skromnie, i nikt, patrząc na pierwsze ich kroki, nie zdołałby przewidzieć, jak daleko zajść im sądzonem było.

Karjera Kocha pod tym względem nie należy do wyjątków.

Przed 10-iu laty jeszcze, kto o nim słyszał? Lekarzem był wtedy w drobnej mieścinie w poznańskiem, tak drobnej, iż wynalezienie jej na mapie nie do najłatwiejszych należy zagadnień—w Wolsztynie, miasteczku o dwóch tysiącach paruset mieszkańcach.

Głośny bakterjolog liczy obecnie 47-my rok życia, jest więc w sile wieku. Urodził się w górach Harzu, w miasteczku Clausthal.

Ukończywszy uniwersytet w Getyndze, osiedlił się w drobnej miejscowości w okolicach Hanoweru. Zdałoby się, że człowiek ten o szerokim a badawczym umyśle szczególne upodobanie miał zawsze do życia cichego, zamkniętego.

Już wtedy olbrzymi świat tworów nieskończenie małych zajmował Kocha przedewszystkiem. Trzeba było jednak szukać klijenteli i oto ten, do którego dziś napływają chorzy z całego świata, szukać ich musiał, od miasteczka do miasteczka wędrując. Z pod Hanoweru przeniósł się w poznańskie, gdzie osiedlił się najpierw w Rackwitz (Rakoniewice) (?), a następnie w Wolsztynie; w tej ostatniej miejscowości mieszkał do r. 1880-go.

Pewien rozgłośny proces (sprawa Speicherta), w którym powierzono mu ekspertyzę, wydobył nazwisko bakterjologa na jaw. Zwrócono uwagę na jego prace i badania, i mianowano go członkiem komisji sanitarnej w Berlinie.

Odtąd sława jego wzrastała szybko, zwłaszcza, że w tym czasie dokonał kardynalnego odkrycia swojego, laseczników suchotniczego, którego po 10-letnich próbach i doświadczeniach, zdaje się, opanował ostatecznie i zwalczył.

Jak wiadomo, w r. 1883-im rząd niemiecki wysłał Kocha do Egiptu i Indyj dla studjów nad szerzącą się tamże w owym czasie cholerą. Badania uczonego przyniosły nauce rezultat w odkryciu głośnego laseczników cholery, badaczowi zaś: w gratyfikacji 100,000 fr., w tytule radzcy tajnego i w posadzie dyrektora instytutu hygienicznego.

Odtąd Koch poświęcił się wyłącznie pracy nad wyszukaniem środka zwalczenia laseczników suchot i, jak twierdzi, szczęśliwie dobił do portu.

Dni jeszcze kilka, a tajemnica laboratorjum bakterjologicznego, której tysiące, niby wyroku życia lub śmierci wyglądają, stanie się własnością ogółu.

Bodaj nie zawiodła, tym razem bowiem zbyt bolesne byłoby to rozczarowanie. Tyle nadziei ześrodkowała w sobie! (=)

— J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko w d. 25 ym października, około godziny 2-ej po południu, odwiedził w towarzystwie gubernatora warszawskiego jenerał-lejtnanta barona N. N. Medema osadę warszawskiego domu obłąkanych w Tworkach i oglądał dokonywające się tam urządzenia rzeczonego zakładu. Na granicy budowli Jego Ekscelencję powitał komitet budowlany, oraz przybyli z Warszawy: naczelnik zakładów dobroczynnych rz. r. st. K. M. Puchalski, oraz inspektor lekarski szpitali cywilnych w Warszawie rz. r. st. M. D. Czausow i po szczegółowem obejrzeniu dokonywających się robót około godziny 4-ej po południu odjechał z powrotem do Warszawy.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Dziennik łódzki* z d. 7-go b. m. pisze, co następuje: „Wszyscy utrzymujący akty stanu cywilnego otrzymali okólnik JE. jenerał-gubernatora warszawskiego, który zaleca, aby nie wydawano nikomu metryk urodzenia bez świadectwa właściwej władzy (wójtów gmin, burmistrzów i prezydentów). Rozporządzenie to JE. Naczelnik kraju wydał w tym celu, aby powstrzymać emigrację do Brazylji, gdyż wychodźcy nie starają się o pasporty, lecz zaopatrują się tylko w metryki urodzenia dla swej rodziny. Świadectwo na wydanie metryki powinno wyraźnie wskazywać, że petentowi jest ona niezbędnie potrzebna. W dalszym ciągu okólnika JE. jenerał-gubernator warszawski poleca utrudniać emigrantom sprzedaż ruchomości na targu publicznym.”

= *Wilenskij wiestnik* ogłasza w części urzędowej następujący okólnik jenerał-gubernatora wileńskiego: „Z odezwy mojej pod d. 17 (29) października nr. 1327 raczyłeś JW. panie zaczerpnąć dostatecznie jasnych i szczegółowych wiadomości o wielce zasmucającym i nader niepożądanym ruchu wychodźczym włościan do Ameryki. Jest też niewątpliwym dla Jw. pana faktem, że za najbardziej winnych tego niepożądanego objawu, należy poczytywać emigracyjnych ajentów aferzystów i podżegaczy, którzy dla korzyści osobistej rozgłaszają najnieprawdopodobniejsze wskutek swej niedorzeczności wieści, ażeby obałamucić łatwowierny lud wiejski. Zajęty nieodzowną koniecznością ukrócenia ruchu emigracyjnego, mam honor prosić Jw. pana, abyś polecił pp. pośrednikom polubownym, iżby niezwłocznie zwiedzili podległe sobie gminy i postarali się wytłumaczyć i zagrozić włościanom, iż oprócz niepowetowanych strat materjalnych, narażają się na odpowiedzialność kryminalną za samowolne opuszczenie ojczyzny i kryjome przejście granicy; zaś pp. sprawnikom i komisarzom stanowym niech Jw. pan rozkazać raczy, ażeby pilnie baczyli i w razie wykrycia przygotowanego, lub zamierzonego wychodźtwa, zatrzymywali partje i odsyłali do poprzednich miejsc zamieszkania, a zarazem przedsiębrali wszelkie zależne od siebie środki ku wykryciu winnych podmawiania do wychodźtwa. O każdym wybitnym wypadku proszę podawać do mojej wiadomości.”

= Rada lekarska wydała następujące przepisy, zakomunikowane władzom naukowym: Dzieci, które chorowały na dyfterytys, mogą na nowo uczęszczać do szkół po upływie 3-ch tygodni po zupełnem wyzdrowieniu; na szkarlatynę nie wcześniej, jak po 5-iu tygodniach od czasu pojawienia się wysypki; na odrę po 3-ch tygodniach; dotknięte kokluszem po 6-iu tygodniach od początku choroby, a nawet dłużej, jeżeli kaszel nie minie; po ospie wietrznej lub naturalnej po zupełnem zniknięciu krost; dotknięte chorobą t. zw. „świnką” po upływie 3-ch tygodni od początku choroby, jeżeli niema opuchnięcia. Odzież, w której chory chodził, i przedmioty, używane podczas choroby, jeżeli przedstawiają wartość niewielką, winny być spalone lub poddane ścisłej dezynfekcji. Rekonwalescenci, powtórnie wstępujący do szkoły, winni być wykąpani i ubrani w odzież i bieliznę czystą, a nadto złożyć świadectwo lekarza, rodziców lub opiekunów, z wyszczególnieniem choroby, czasu zachorowania i wyzdrowienia i wskazać, gdzie dezynfekcjonowana była odzież, bielizna, książki itp. Od uczących się, którzy świeżo wstępują do szkół po wakacjach lub przez tydzień nie uczęszczali do klasy, władza szkolna wymaga zaświadczenia, że uczniowie ci w ciągu ostatnich 3-ch tygodni nie chorowali na żadną chorobę zakaźną lub nie obcowali z chorymi, jeżeli zaś chorowali, mieli styczność z chorymi, to jakie były zastosowane środki. Jeżeli uczący się nie może złożyć świadectwa, władza szkolna na swój koszt poleca odzież wstępującego do zakładu poddać dezynfekcji. Zwierzchnicy zakładów naukowych winni wie-

dzieć codzień o stanie zdrowia wszystkich uczących się, osób mieszkających w gmachu szkolnym i sprawdzać temperaturę ogrzewania sal szkolnych, jadalni, sypialni i innych pomieszczeń, która wynosić ma 14° R. i nie może przewyższać 19 stopni.

= *Nowosti* donoszą, iż według projektowanych zmian w ustawie konsulatów zagranicznych Królestwo Wielkiej Brytanji ma być podzielone na trzy okręgi konsularne w Londynie, Liwerpolu i Hullu. Podobny podział ma być przyjęty dla Francji w Paryżu, Marsylji i Bordeaux. Wicekonsulaty w Nizzy, Mentonie i Villafranca będą zniesione, a natomiast w Nizzy utworzony będzie konsulat.

= Towarzystwo akcyjne fabryki cukru „Częstocice" założyło kasę oszczędności i wsparć, której uczestnikami mają być wszyscy stali pracownicy, z wyjątkiem dyrektora cukrowni. Fundusz kasy składa się: z wkładów od uczestników, z wkładów udzielanych przez Tow. w stosunku 6% od wynagrodzenia, wypłacanego oficjalistom tytułem pensji lub gratyfikacji i z funduszu pochodzącego z ofiar. Opuszczający obowiązki w cukrowni, oprócz zwrotu wkładów swych, otrzyma tytułem zapomogi po 6-iu latach służby 30% z funduszu udzielanego przez Towarzystwo, po 8-iu latach 40% i t. d., po 20 tu zaś lub więcej latach otrzymuje całkowitą sumę, zapisaną na jego conto. Fundusz, powstały z ofiar, przeznaczony został na pożyczki i wsparcia, udzielane uczestnikom kasy w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku, dotykającego uczestnika lub jego rodzinę. Instytucja ta od dnia dzisiejszego zaczęła być czynną.

= Z powodu projektowanego ogólnego spisu nieruchomości warszawskich pod względem sanitarnym, komisarze cyrkułowi, jak donosi *Gazeta policyjna*, otrzymali polecenie do d. 27-go b. m. zakomunikować urzędowi lekarskiemu wykazy wszystkich posesyj, położonych w obrębie danego cyrkułu, z wyszczególnieniem potrzebnych wiadomości, podług następującego szematu: a) numer porządkowy; b) nazwa ulicy; c) numery: hypoteczny i policyjny; d) liczba mieszkańców; e) liczba mieszkań na piętrach, w suterenach i facjatkach; f) jakie mieszkanie zajmuje stróż posesji.

= Od kilku dni odbywają się na zlecenie władzy wyższej doświadczenia nad spadkiem ścieków w kanałach. Próby dokonywane w kolektorze bielańskim wykazały, że największą ilość nieczystości gromadzi się w kanałach po południu o godz. 3-ej, najmniejsza zaś o godz. 4-ej rano. Rezultaty tych doświadczeń przedstawione być mają także sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

= W przyszłym tygodniu zbiorą się wyznaczeni do tego członkowie komitetu kanalizacyjnego, celem przyjęcia robót kanalizacyjnych, dokonanych w obrębie zabudowań cytadeli. Roboty wodociągowe, które również są na dokończeniu, oddane będą komitetowi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego, stały mieszkaniec Warszawy szlachcic dr. Władysław Miłkowski, liczący 42 lat wieku, za samowolne opuszczenie kraju i niepowrócenie, pomimo kilkakrotnych wezwań, na mocy § 326 został skazany, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na wieczne wygnanie z granic państwa, w razie zaś powrotu, po uprawomocnieniu się wyroku, na osiedlenie w Syberji.

= Ulica Chmielna, po ukończeniu robót brukarskich, została dla przejazdu otworzoną.

= Komisje sanitarne, zrewidowawszy 97 zakładów spożywczych, w 4-ch znalazły rozmaite wykroczenia i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na targach skonfiskowano 10 wydętych ćwiartek baraniny i kilka garuków zafałszowanej śmietany.

= Ciągnienie 4-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego odbędzie się w dniach 11-ym 12-ym b. m.

= Nauczyciele matematyki, p. Ujejski gimnazjum 4-go męzkiego i p. Trubicyn gimnazjum 2-go męzkiego, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

= Władza naukowa wydała pozwolenie p. Marji-Annie-Józefacie Sadowskiej na otworzenie i prowadzenie w Lipnie szkoły żeńskiej 2-klasowej z oddziałem przygotowawczym.

= Pogrzeb.

Z niezwykłą uroczystością odbył się w Wyłkowyszkach pogrzeb biskupa-sufragana sejneńskiego, ks. Hollaka, którego zgon obudził powszechny żal z powodu wysokich cnót i zasług zmarłego.

Postać to dobrze znana nam w Warszawie, spędził tu bowiem długie lata jako jeden z kierowników Instytutu głuchoniemych i ociemniałych i proboszcz parafji Wszystkich Świętych.

Na smutny obrzęd podążył z Warszawy ks. biskup Ruszkiewicz sufragan warszawski, ks. Jagodziński kanonik metropolitalny warszawski, a oprócz nich zebrało się w Wyłkowyszkach około 50-ciu duchownych z djecezji sejneńskiej.

Przeniesienie zwłok do kościoła parafialnego, wspaniale staraniem miejscowego duchowieństwa przybranego, odbyło się w d. 30-ym z. m., a nazajutrz nastąpiło złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Eksportował zwłoki ks. Wierzbowski, biskup sejneński, w towarzystwie ks. biskupa Ruszkiewicza.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj „Halka", a w Rozmaitości „Półświatek".

* Teatr Mały daje dzisiaj dwie nowości.

Są niemi: krotochwila w czterech aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Pospolite ruszenie" i jednoaktowa operetka Offenbacha „Skrzypki czarodziejskie".

Pierwszą zaprezentują panie: Baumanowa, Borkowska, Mirecka, Oswaldowa i Zimajerówna, oraz pp.: Borawski, Galasiewicz, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski, Śliwiński i Wysocki; w drugiej ukaże się pani Zimajerowa w towarzystwie pp. Dylińskiego i Rapackiego (syna).

Obie te sztuki powtórzone zostaną w dniu jutrzejszym.

* Jutro w teatrze Letnim „Dwaj złodzieje", a w Rozmaitości „Właściciel kuźnic".

* Dawno niegrana tragedja Słowackiego „Mazepa" naznaczona została na piątek przyszły w teatrze Letnim.

* Panna Kaszoska da się słyszeć w przyszłą sobotę w „Aidzie".

Radamesem będzie pierwszy raz p. Myszuga.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: Rozmaitości 349, Letnim 504, Małym 357; na koncercie w salach redutowych 330.

* Środowy wieczór w Towarzystwie muzycznem, urządzany staraniem p. Kleczyńskiego, pomimo skromnej nazwy mniejszego, programem swoim może zainteresować nawet bardzo wysokie wymagania, program ten bowiem zawiera dzieła Bacha, Mozarta, Schuberta, Moniuszki, Gounoda i Liszta.

W wykonaniu tego tak bogatego i urozmaiconego programu przyjmą udział: chóry Towarzystwa, p. Józefa Zapałkiewiczówna, p. Jeromin, a w części instrumentalnej młoda fortepjanistka, panna Dawidsonówna.

Program obejmuje nadto monolog humorystyczny.

* Na przyszły piątek zapowiedziano w salach redutowych drugi koncert symfoniczny.

W program wejdzie między innemi „Dziewiąta symfonja" Beethovena.

* Zjechał na czas dłuższy do naszego miasta baryton opery moskiewskiej i wychowaniec tamtejszego konserwatorjum, p. Witold Szaniawski.

Artysta zamierza z Warszawy odbywać wycieczki w bliższe i dalsze strony z koncertami.

* Panna Józefa Szlezygierówna, której zawdzięczamy tyle chwil, przyjemnie spędzonych w teatrze, i która nigdy nie odmawiała swojego udziału w koncertach na rzecz kolegów lub na cele dobroczynne, występuje z własnym koncertem.

Termin tego koncertu d. 1-go grudnia, a odbędzie się on w salonie resury obywatelskiej.

= Wieczory kameralne.

Instytut muzyczny rozpoczyna w poniedziałek serję wieczorów muzyki kameralnej, które w latach ubiegłych cieszyły się powodzeniem i uznaniem prawdziwych miłośników sztuki.

Rozpoczynająca się serja zapozna nas z kapitalnemi dziełami Haydna, Beethovena i Rubinsteina.

Na programie poniedziałkowego wieczoru figuruje kwartet Haydna i Trio Rubinsteina (G.-minor), w którem do fortepjanu zasiądzie p. Brykner.

Wieczory te, jak i lat poprzednich, odbywać się będą w sali resursy kupieckiej.

= Stowarzyszenie fotografów.

Według obliczeń w przybliżeniu dopełnionych, liczba pracowników fotograficznych w warszawskich zakładach wynosi z górą 300 osób, które zajmują się pozowaniem, kopjowaniem, retuszerją, kasjerstwem, buchalterją i t. p.

Utworzenie więc stowarzyszenia wzajemnej pomocy wszystkich tych pracowników, do których mogą się przyłączyć towarzysze z prowincji, także w liczbie kilkuset osób, jest rzeczą nader pożądaną.

Zebrani wczoraj pracownicy fotograficzni jednomyślnie przyznali doniosłość inicjatywie p. J. Mieczkowskiego, czego pp. pryncypałowie wcale nie odczuwają, gdyż, oprócz p. Hinchy, nikt z właścicieli nie przybył.

Lecz i bez nich osoby zainteresowane potrafią utworzyć tak potrzebną instytucję, chociaż program obrad, nie ujętych w formę parlamentarną, był nader chaotyczny.

Ostatecznie z rozmaitych wniosków i przemówień zarysował się szkic projektu przyszłego stowarzyszenia w następujących zarysach:

Stowarzyszenie ma wytworzyć kasę przezorności wkładowo-zaliczkową (np. taką kasę posiadają fotografowie petersburscy), która nadto ma nieść pomoc członkom: 1) w razie niedobrowolnego bezrobocia, 2) w chorobie i rekonwalescencji i 3) w razie śmierci dla pokrycia kosztów pogrzebu i wsparcia biednej rodziny.

Zawiązek kasy powstaje z ofiar pp. pryncypałów (p. Mieczkowski zadeklarował rs. 150, a p. Hincha rs. 25), z dochodów osiągniętych z wystaw, balów, koncertów itp., wreszcie z jednorazowego wpisowego członków po rs. 3, oraz składek miesięcznych po 50 kop. miesięcznie.

Wszyscy pracownicy fotograficzni są członkami zwyczajnymi, pryncypałowie zaś członkami-protektorami i honorowymi.

Stowarzyszenie, oprócz kasy ma posiadać kantor, pośredniczący w wyszukiwaniu miejsc pracownikom nietylko w Warszawie, ale na prowincji i w Cesarstwie, a nadto winno się zająć fachowem kształceniem kandydatów na retuszerów, kopistów i t. p.

Dały się wczoraj słyszeć głosy, proponujące przyłączenie się do Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych, bez tworzenia samodzielnej instytucji.

Większość jednak oświadczyła się za założeniem oddzielnego stowarzyszenia i wybrana komisja w ściślejszem gronie opracuje projekt szczegółowej ustawy według wskazówek powyżej nadmienionych.

= Przeciw krztuścowi.

Dr. Zahorowski z Beresteczka zaleca dla tych, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie mogą zasięgnąć porady lekarskiej, nader prosty środek przeciw krztuścowi (koklusz).

Środkiem tym jest kwas siarkowy, jak wiadomo, wytwarzający się przy spaleniu siarki.

Posługujemy się tym środkiem przy dezynfekcji mieszkań i w tym celu w żelaznem naczyniu spalamy 25 gramów tego środka na każdy metr sześcienny pokoju.

Po kilku godzinach od chwili zapalenia siarki w zamkniętym pokoju, przewietrzamy pokój przez 10—15-tu minut i po tym czasie wprowadzamy do pokoju pacjenta na noc.

W pierwszej chwili następuje silny napad kaszlu, który wkrótce przemija i pacjent zasypia, aby następnego dnia obudzić się bez przykrych napadów krztuśca.

Przy stosowaniu tego środka w ciągu 10—20 tu dni choroba ustępuje, podczas gdy zwykle trwa 6 do 12-tu tygodni.

Zwracamy uwagę, iż kwas siarkowy jest gazem trującym, należy więc być bardzo ostrożnym z jego stosowaniem.

W każdym razie środek ten podajemy na wiarę dr. Zahorowskiego.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle wczoraj dosięgnął półsiodmej stopy, przez noc zaś woda szybko zaczęła opadać; ubyło jej do dzisiejszego południa półtorej stopy, tak, iż obecnie poziom Wisły wynosi 5 stóp.

Wczoraj parowce z dołu Wisły przybyły niezwykle wcześnie, gdyż pomiędzy godz. 3—4 po południu.

Ruch osobowy w żegludze w górze Wisły ograniczał się do *minimum*, przybyły bowiem dzisiaj parowiec „Nowa-Praga" przywiózł tylko 5 osób.

= Blaga.

Ze Smoleńska nadesłano nam afisz koncertowy „Jarosława Dziecielskiego, pierwszego tenora opery warszawskiej".

Śpiewakowi towarzyszy „znana koncertantka, fortepjanistka i nauczycielka konserwatorjum muzycznego w Warszawie, panna Zofja Burdziewiczówna".

Jeżeli artystyczna para jest o tyle utalentowaną, o ile prawdomówną, to... żałujemy słuchaczy...

= Miła mateczka.

W nocy z poniedziałku na wtorek bieżącego tygodnia zdarzył się następujący wypadek.

Jakaś dama, jadąca z dwojgiem dzieci, z których starszy chłopczyk liczył 6, a dziewczynka około 5-iu lat wieku, porzuciła dziatwę w Katowicach, w taki sposób, iż sama pojechała w kierunku Mysłowic i Oświęcima, a dzieci z wykupionemi biletami zostały się w wagonie pociągu, który naprzód odszedł do Wrocławia.

Konduktor, spostrzegłszy porzucone dzieci, telegrafował do Katowic, zkąd znów wyprawiono depesze w różne strony z poleceniem zatrzymania damy.

Miła mateczka została ujęta na stacji Dziedzic.

Jest to Kazimiera Nasiadowska, poddana austrjacka, lecz stale od kilku lat mieszkająca w okolicy Łomży.

Zamiar porzucenia dzieci był widoczny, plan z góry ułożony, lecz szczęśliwie zdemaskowany.

Śledztwo celem zbadania przyczyny działań Nasiadowskiej zostało rozwinięte i N. jest aresztowaną.

= Kradzieże.

Zamieszkałym przy ul. Brukowej pod nr. 64-ym małżonkom Jaczyńskim skradziono garderobę i 69 rs. — Z mieszkania Władysławy Zejkowskiej przy ul. Brzeskiej pod nr. 3-im skradziono ubranie wartości 125 rs. — Zamieszkałej przy ul. Wilczej pod nr. 73-im Leszczyńskiej skradziono różną biżuterję wartości 100 rs. — W domu pod nr. 39-ym przy ul. Długiej Marji Zybertowej skradziono ubrania na sumę 146 rs. — Z mieszkania Hersza Stawskiego przy ul. Dzikiej pod nr. 15-ym skradziono ubranie i pościel wartości 155 rs.

= Ze swawoli.

Dwaj chłopcy: Wiktor Kuleszyński i Stanisław Bauczyk, odczepiwszy łódkę, stojącą z prawej strony Wisły, popłynęli z zamiarem trzymania się brzegu praskiego.

Tymczasem prąd wody uniósł łódkę ku środkowi rzeki.

Przestraszonym chłopcom wypadły z rąk wiosła i obaj zaczęli rozpaczliwie wołać o pomoc.

Przewoźnicy z tratew pośpieszyli z ratunkiem w samą porę, łódź bowiem nabierała wody i blizką była zatopienia się.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na ul. Wierzbowej dorożkarz № 9, jeżdżący stale nazbyt po kawalersku, przejechał p. Antoniego Gutowskiego, właściciela domu na Szmulowiznie.

Po przejściu dorożki okazało się, iż pan G. ma złamaną rękę i ciężko obrażoną prawą nogę.

Wojciech Taflak, syn kolonisty z Burakowa, pozostawił bez dozoru konie, które rozbiegały się i przy raptownym skręcie wywróciły bryczkę.

Siostra Taflaka, 14-letnia dziewczyna, wypadła z bryczki i złamała nogę.

= W bójce.

Wczorajszego wieczoru dwie lokatorki domu pod nr. 116-ym przy ul. Czerniakowskiej: Katarzyna Jordanowa i Marjanna Nikolewowa wszczęły kłótnię, a następnie bójkę.

Kiedy Nikolewowa, czując się słabszą, uchodziła przez sień, gwałtowna przeciwniczka porwała garnek żelazny i rzuciła nim w kierunku uciekającej.

Nikolewowa nie została trafioną, lecz garnek uderzył w głowę 12-letniego chłopca, Piotra Ciepłowskiego.

Malec otrzymał tak ciężką ranę, iż stracił przytomność.

= Szkielet.

W ogrodzie posesji pod nr. 23-im przy ul. Moskiewskiej, przy kopaniu ziemi, natrafiono na szczątki człowieka.

Według opinji lekarza kości te znajdowały się w ziemi przynajmniej od lat 50-ciu.

= Pożary.

W domu Edwarda Kwela pod nr. 171-ym przy ul. Targowej zapaliła się belka między sufitem a podłogą.

Dym rozchodził się po całym domu, gdy przybyli topornicy z oddziału praskiego.

Musiano wyrąbać sufit i podłogę, poczem dopiero płonącą belkę zlano obficie wodą.

Przy ul. Nalewki pod nr. 43-im wynikł pożar na poddaszu, a pod nr. 13-ym na Pradze w piekarni Kleinszmidta zapaliło się drewniane przepierzenie.

W powyższych wypadkach domownicy ogień ugasili.

Wreszcie wieczorem alarmowano straż do ognia, wynikłego pod nr. 2-im przy ul. Mazowieckiej, gdzie zerwała się lampa i od rozlanej nafty płonęła podłoga, oraz sprzęty w mieszkaniu Petlosińskiego.

Domownicy przed przybyciem straży ogień ugasili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 6-ym b. m.: W ciągu paru tygodni drugi już wypadek śmierci wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy przelewaniu materjałów aptecznych notuje kronika miejscowa. W aptece na Stradomiu dziś w południe w piwnicy, gdzie nagromadzono znaczną ilość chemikaljów, nastąpił straszny wybuch, w którym natychmiastową śmierć znalazł subjekt aptekarski, Gustaw Chażewski, a nader ciężko poparzony został pomocnik, Jakób Kamiński. Silna brama domu, obsadzona w kamieniu, wysadzona została siłą wybuchu aż na drugą stronę szerokiej w tem miejscu ulicy i siedzącego w sklepie zegarmistrzowskim praktykanta, Samuela Woglera, ciężko uszkodziła. W pożarze, jaki wybuchł po eksplozji, poparzony został właściciel apteki, Wiśniewski, nadto liczni, niosący ratunek strażacy. Powietrze, jakie się dobywało z piwnicy, tamowało oddech ludziom i przyprawiało o omdlenia.

× **Rozstrzygnięcie konkursu.** Z Krakowa donoszą nam pod d. 4-ym b. m., iż rozpisany tamże przez wydział filozoficzny wszechnicy jagiellońskiej konkurs na posady asystentów przy katedrze chemji został przed kilku dniami rozstrzygnięty. Na miejsce pierwszego asystenta powołano p. Jana Ruszkowskiego, dra filozofji, autora pracy „O wpływie temperatury na eksplozje gazów"; miejsce drugiego asystenta otrzymał p. Alfred Beill, kandydat filozofji.

× **Zbrodnia.** W Krakowie w d. 27-ym z. m., około godz. 8-ej wieczorem, robotnicy, zamieszkali we wsi Grzegórzkach na lewym brzegu Wisły, usłyszeli z prawego brzegu za Podgórzem krzyk, wzywający pomocy. Gdy robotnicy przeprawili się przez Wisłę, śpiesząc z ratunkiem, spostrzegli na głębinie pod tamą pływające w wodzie zwłoki kobiety, które na brzeg wydobyli. Sprawcy zbrodni, korzystając z zamieszania i ciemności, znikli, a udało im się to tem łatwiej, iż miejsce mordu odległym jest i obszernym placem za koszarami wojskowemi. Po wydobyciu ciała z wody przybył bezzwłocznie na miejsce lekarz policyjny i stwierdził śmierć kobiety. Nad tamą nad Wisłą znaleziono mocno wydeptane ślady, świadczące o gwałcie zbrodniarzy i o oporze ofiary. Zarządzone śledztwo wykryło, że sprawcami zbrodni byli żołnierze. Wzmiankowana kobieta liczyła lat około 30, była dość silnie zbudowana. Przeszło 150 osób sprowadziła policja podgórska do rozpoznania zwłok. Niektóre z tych osób podawały rozmaite nazwiska, lecz dalsze śledztwo wykazało, że wszystkie te informacje były mylne. Są pewne okoliczności, pozwalające przypuszczać, że zamordowana była żoną jednego z krakowskich drobnych handlarzy i nie żyła z mężem.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 6-go b. m.: Jutro w teatrze po raz pierwszy „Honor", dramat Sudermanna. —W Kole literackiem urządzają we czwartek, dnia 13-go b. m., raut dla Modrzejewskiej, dla której mają także urządzić bankiet.

× **Wystawa szkiców,** którą zamierza we Lwowie urządzić komitet Towarzystwa sztuk pięknych około dnia 15-go b. m., świetnie się zapowiada. Pokaźną liczbę utworów, oraz zgłoszeń otrzymał już komitet od artystów z Warszawy, Krakowa, Monachjum i Paryża. Wystawa ta, jak się dowiadujemy, urządzona będzie w rodzaju malarskiej pracowni.

× **Wychodźtwo.** Z Niemiec wywędrowało na porty niemieckie, oraz na Antwerpję, Rotterdam i Amsterdam we wrześniu r. b. 8,702 osób, a od Nowego roku do końca września 72,435 osób. Największa liczba przypada na W. Ks. Poznańskie, oraz Prusy Zachodnie, bo 9,434 *resp.* 7,715 osób, na Pomorze zaś 6,299, Bawarję 6,418, Wirtemberg 4,919, Hanower 4,782, Brandenburgję i Berlin 3,261, Szlezwik-Holsztyn 3,528, prowincję nadreńską 3,128, Baden 2,788, Hesję 2,211 osób, Saksonję 1,971, Westfalję 1,883, Szlązk 1,770 osób. W tym samym przeciągu czasu było wychodźców: w r. 1889-ym we wrześniu 7,645, od stycznia do końca września 72,371; w r. 1888-ym 8,637 *resp.* 79,952; w r. 1887-ym 8,155 *resp.* 80,763; w r. 1886-ym 8,138 *resp.* 61,743; w r. 1885-ym 8,316 *resp.* 91,032.

× **Rochefort librecistą.** Głośny redaktor *Intransigeant'a*, Rochefort, dostarczył kompozytorowi Wenzelowi libretta do opery, osnutego na podaniach o Mazepie. Tytuł opery „Mazepa".

× **Wymowne cyfry.** W dniu zadusznym, jak o tem donosiliśmy, cmentarze nasze zwiedziło około 100,000 osób. Inaczej działo się w Paryżu, tam bowiem wobec parumiljonowej ludności na wszystkich cmentarzach znalazło się pobożnych zaledwie 58,000. Wymowne cyfry.

× **Spalony czy pochowany?** Dziennik paryzki *Evénement* wpadł na szczególny pomysł postawienia głośniejszym pisarzom pytania: czy woleliby po śmierci spalonymi być, czy pochowanymi? Oto niektóre z odpowiedzi: „Radbym bardzo, żeby mnie spalono"—Sardou; „Wolę być pochowanym"—Armand Silvestre; „Zostawiam to do woli moim spadkobiercom"—Zola; „Nie życzę sobie ani pierwszego, ani drugiego"—Lecomte de Lisle; „Przedewszystkiem nie chciałbym, aby mnie pochowano żywcem"—ojciec Hyacinthe; „Zupełnie mi to obojętne"—Franciszek Coppée; „I jednego i drugiego nie pragnę"—Alfons Daudet.

BAŃKI MYDLANE.

Ścisły.

— Córka moja otrzymuje 20,000 posagu natychmiast i 30,000 po mojej śmierci.

— Szanowna pani! jestem kupcem i kocham się w ścisłości. Czy szanowna pani nie mogłaby mi oznaczyć choćby w przybliżeniu terminu drugiej wypłaty?

*

Szczyt nieprawdopodobieństwa.

Zachorować obłożnie, przeładowawszy się „czekoladą zdrowia".

— Od Stefcia Sp. i jego profesorów, jako nagrodę za dobry egzamin, otrzymaliśmy dla biednego ucznia, noszącego imię Stefan, tornister i pas skórzany.

— Od pani Stef. z Sim. Sp. rs. 3 na zwierzyniec i rs. 3 dla najbiedniejszych.

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Na Marcina Gęsi. Chmielna 15.

Z Petersburga.

Z powodu wczorajszego artykułu *Now. wr.* o możliwości nawiązania bliższych stosunków pomiędzy Rosją a Austrją, *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„O przyjaźni pomiędzy obydwoma mocarstwami, które z natury rzeczy muszą rywalizować z sobą na Wschodzie, nie może być mowy nawet w obecnej istotnie wyjątkowej chwili; lecz o porozumieniu pomiędzy niemi, zawarunkowanem jakoby pewną zmianą w polityce wschodniej ze strony Austrji, zaczęto już mówić—przemówili zaś pierwsi, ku ogólnemu zdziwieniu, russcy. Co się nas tyczy, to rozprawy tego rodzaju wydają nam się niestosownemi już z tej przyczyny, iż żadnej rzeczywistej zmiany w polityce Austrji na Wschodzie nie zauważyliśmy i że zmiana taka prawdopodobnie nie nastąpi wcale. Niepodobna przecież upatrywać owej zmiany w fakcie, że taki dziennik, jak *Pester Lloyd*, który tylko co ukończył cykl zdumiewających swą ignorancją i tendencyjnością artykułów Vambery'ego, konstatuje teraz fakt głębokiego wrażenia, jakie wywarła na wszystkich klasach ludności wiedeńskiej obecna wizyta. Wrażenie to jest niewątpliwym faktem, o czem mówią wszystkie gazety wiedeńskie i peszteńskie, a nietylko jeden organ p. Falka. Nie wątpimy ani na chwilę, że produkcyjne i spokojne klasy ludności austrjackiej z najżywszą radością powitały tak wysoki symptomat pokoju powszechnego, jak nie wątpimy również o tem, że ze szczególnym zapałem witać będą Następcę Tronu russkiego liczni słowianie, zamieszkali w Wiedniu, i że w Hofburgu dołożą wszelkich starań, aby wizyta w Wiedniu pozostawiła najlepsze wrażenie Dostojnemu Gościowi. Mamy jednak zapewne prawo powątpiewać o tem, aby uprzejmość austrjacka zaszła aż do ustępstw w sprawie bułgarskiej."

Dalej znów czytamy:

„Nietylko wątpimy o możności podobnej zmiany, lecz obawiamy się nawet, aby wypadkiem w rękach tak nieprzebierających w środkach ludzi, jak Stambułow i Sp., wysoce pocieszający i wielce znaczący z punktu widzenia pokoju powszechnego fakt nie został użyty na złe. Nie możemy ani na chwilę pomyśleć, aby w Wiedniu, a przynajmniej w Wiedniu urzędowym, zdecydowano się tłumaczyć wizytę w duchu zachęty dla polityki bałkańskiej. Podobne postąpienie narażałoby gabinet wiedeński na nader niebezpieczne ryzyko. Co jednak zrobią w Wiedniu, jeżeli taki zuchwały polityk, jak Stambułow, ze zwykłą swoją arogancją zaopatrzy sam fakt w przewrotne komentarze? Jeżeli w celu oszukania ludu bułgarskiego zaproponuje mu taki syllogizm: „Ferdynand Koburski siedzi na tronie bułgarskim z łaski Austrji; stosunki Austrji z Rosją są teraz wyborne, *ergo*—Ferdynand Koburski pozyska przychylność Rosji"? Oczywiście bierzemy tylko drobny przykład tego, na co się może odważyć dyktator bułgarski. Nikt nie zaprzeczy, że może on nadać jeszcze bardziej przewrotne tłumaczenie spełnionemu faktowi. Do formularza urzędowego premjera bułgarskiego wniesiono już tyle epizodów podobnego rodzaju, tyle zuchwałych fałszów i arogancji względem Rosji, że jeden epizod więcej lub mniej nie zaważy tutaj na szali. W Wiedniu mogą jednak zrobić cośkolwiek w kierunku poskromienia Stambułowa, a usiłowania w tym kierunku powita Rosja ze szczerą sympatją."

Korespondent berliński *Mosk. wied.* donosi o następującem wydarzeniu:

„W tutejszych kołach wojskowych i dworskich—pisze korespondent—mnóstwo komentarzy wywołało następujące wydarzenie: W przeddzień urodzin cesarzowej d. 1-go b. m., cesarz Wilhelm zasiadł do kolacji w jadalni lejb-gwardji pułku huzarów w Poczdamie i przy tej sposobności wypowiedział małą mówkę na cześć księcia Connaught, który znajdował się przy stole. Wychodząca w Berlinie *Allg. Reichs.-Corresp.*, donosząc o tym fakcie, podała jednocześnie treść mowy i tem ściągnęła na siebie

gniew cesarza. Nieszczęsnego korespondenta poczdamskiego wzmiankowanej gazety, p. Valzwaldta, poszukiwano nazajutrz po całem mieście i zawołano go do p. o. dowódzcy pułku majora Mosnera.

„Sprawa nie skończyła się na tem; p. Valzwaldta wezwano następnie do urzędu policyjnego i rozpoczęto indagację, zkąd otrzymał informacje o mowie. Okazało się, że zarządzający bufetem schował gdzieś w kąciku p. Valzwaldta i że ten ze swego ukrycia słyszał przemówienie cesarza.

Jaki los spotka korespondenta i zarządzającego bufetem—niewiadomo; jakaż jednak była treść owego tajemniczego toastu. Cesarz dosłownie powiedział, że „uważa za zaszczyt przyjmować w ścisłem kółku swych huzarów księcia angielskiego i swego drogiego kuzyna, że szanuje ks. Connaught jako dzielnego oficera angielskiego i jenerała, lecz, że jest przekonany, iż książę, będąc żołnierzem angielskim, jest jednocześnie wybornym oficerem pruskim (?) (*ein ebenso tüchtiger preussischer Offizier*) i że on, cieszy się, iż dziad jego mianował go szefem pułku huzarów, który z honorem nosi jego imię." Oto wszystko. Jak widzimy, w toaście niema nic „tajemniczego". Góra zrodziła mysz..."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CAPRIVI WE WŁOSZECH.

Medjolan 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Kanclerz Caprivi, który przybył tu wczoraj rano, udaje się dzisiaj do Monzy, gdzie król Humbert wydał na cześć jego obiad. Burmistrz hr. Bellinzaghi powitał go imieniem miasta w „Hotelu Cavoura".

Medjolan 8-go listopada. (*T. pryw. K. W.*) — Caprivi odjeżdża jutro z powrotem do Niemiec.

WYBORY W AMERYCE.

Waszyngton 8 go listopada. (*T. pr. K. W.*)—Zwycięztwo demokratów jest bezprzykładnem. Przeprowadzili oni swoich kandydatów nawet w okręgach, które wybierały dotąd zawsze republikanów. Znaczna modyfikacja bilu Mac-Kinleya jest nieuniknioną. Demokraci spodziewają się, że wybór prezydenta Unji w r. 1892-im wypadnie na ich korzyść.

Waszyngton 8 go listopada. (*Tel. pr. Kur W.*) — Republikanie zdobyli tylko 87 mandatów do izby deputowanych kongresu. (Ponieważ izba liczy 330-tu członków, demokraci liczą więc 243 mandatów; *przyp. red.*)

DYMISJA STOECKERA.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Jakkolwiek dymisja Stoeckera dotąd urzędownie ogłoszona nie została, uchodzi ona już za fakt dokonany. Czy drugi kaznodzieja dworski, Schrader, pominięty również przez powołanie Dryandra na proboszcza dworskiego, zażądał także uwolnienia, dotąd niewiadomo.

MORD POLITYCZNY.

Belgrad 8 go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Ochrydy (w Macedonji) donoszą, że pop serbski Stojan z Podgoracza, który świeżo mianowanemu biskupowi bułgarskiemu, Synezjuszowi, odmówił wstępu do swego kościoła, został zamordowany. Zbrodnia, dokonana na kapłanie, który był zaciętym wrogiem wpływu bułgarskiego w Macedonji, ma charakter wybitnie polityczny.

ŚNIEGI.

Rzym 8-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— W całych Włoszech spadły śniegi. Zapanowała już ciężka zima.

Wiedeń 8-go listopada. (*Tel. Biura koresp.*)—Zaraz na pierwszem posiedzeniu rady państwa rząd wniesie projekt zbudowania w Wiedniu kolei miejskiej na wzór berlińskiej. Część jej będzie szła pod ziemią. Kolej ta stała się koniecznością wobec przyłączenia gmin przedmiejskich do Wiednia.

Budapeszt 8-go listopada. (*T. Biura kor.*)—Nie ulega już wątpliwości, iż naczelnik opozycji umiarkowanej, hr. Albert Apponyi, przejdzie pod sztandar rządowy. Ma on wejść nawet do gabinetu, jako minister spraw wewnętrznych. Opozycja umiarkowana, tracąc swojego przewodnika, przejdzie po części do obozu lewicy skrajnej, po części zaś utworzy nowy klub opozycyjny.

Praga czeska 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—*Narodni Listy* zapewniają, że ustawa o radzie kultury krajowej nie będzie już uchwaloną na sesji obecnej z braku czasu. W ten sposób plon sesji sejmowej dla sprawy ugody byłby zupełnie stracony. Organ młodoczeski przyznaje się otwarcie do tego, że czechom się nie śpieszy.

Lublana 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na posiedzeniu wczorajszem sejmu kraińskiego dep. Swetec przedstawił wniosek, domagający się od rządu utworzenia wspólnego sądu apelacyjnego dla Krainy południowej, Styrji południowej, Karyntji i Wybrzeża, tudzież wydziału prawnego słoweńsko-chorwackiego, na jednym z uniwersytetów.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Major Wissman odjechał do Afryki.

Berlin 8 go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skutkiem burzy wiele okrętów na morzu Niemieckiem rozbiło się. Opłakują liczne straty w ludziach.

Paryż 8-go listopada. (*Tel. Biura kor.*) — Dla króla Milana wynajęto tu stałe mieszkanie.

Paryż 8-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Z wojsk kolonjalnych ma być utworzony nowy, dwudziesty korpus armji.

Haga 8-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Stany zbiorą się w d. 12-ym b. m., celem przyjęcia ustawy powierzającej rejencję królowej Emmie.

Londyn 8-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu podniesienia stopy dyskonta przez Bank angielski na giełdach ruch ustał.

Konstantynopol 8 go listopada. (*Tel. B. kor.*) — Armeński manifest rewolucyjny spowodował liczne aresztowania. Nawet arcybiskup armeński przesłuchiwany był przez prefekta policji. Aresztowano również ponownie podsekretarza stanu Artina baszę.

Zanzibar 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Proklamowano tu uroczyście protektorat angielski.

Nowy Jork 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Stauley, który przybył tutaj po bardzo burzliwej podróży wraz z żoną na pokładzie okrętu „Teutonic", jest przedmiotem gorących owacyj.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 246.60)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 246.50)

Sprawa Skublińskiej.

Dziś sąd zebrał się o godz. 10-ej min. 50.

Na zapytania, czy mają co do nadmienienia, podsądni odpowiedzieli przecząco. Polkowski tylko polecił swoją sprawę z uwagi na żonę i dzieci.

O godz. 11-ej sąd wyszedł na naradę, która — godzina $2\frac{1}{2}$ — trwa dotąd, celem zredagowania pytań. Podobno ma ich być z górą sto.

Wyrok spodziewany wieczorem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji S. z ulicy Brackiej.*—Jeżeli sz. pani cieszy się dobrą pamięcią, to przy dostatecznej znajomości języka francuzkiego w stosunkowo krótkim czasie najwięcej można skorzystać z gramatyki W. Vimercati'ego: „Kurs języka włoskiego, podług metody Robertsona zastosował do języka polskiego J. Chęciński", 1859, rs. 1 kop. 35. W braku powyższego warunku możemy zalecić metodę H. S. Ollendorfa, której wydanie z r. 1872-go łącznie z kluczem kosztuje rs. 3. Poważniejszą i ściślejszą w tym zakresie jest praca E. Rykaczewskiego: „Gramatyka języka włoskiego, zawierająca prawidła, wydobyte z uwag nad przykładami ze wzorowych włoskich pisarzy, tudzież ćwiczenia z polskiego na włoski język", Berlin, 1859, rs. 4 kop. 25.

— *Pani A. G., długoletniej prenumeratorce.*— P. Gustaw Bisier, Królewska, 1.

— *Pani Emmie.*—Rozprawy p. Ciechońskiego w żadnem piśmie nie czytaliśmy.

— *Panu Edwardowi T. z ulicy Białej.*— Celem opodatkowania psów jest powiększenie dochodów miasta. Stosownie do § 8-go wydanej w tym przedmiocie instrukcji czyściciel miasta w dwóch tylko wypadkach ma prawo psy z ulicy zabierać, a mianowicie: jeżeli wcale lub też na r. b. nie posiadają wykupionych tabliczek. Gdyby jednak czyściciel miasta przez omyłkę zabrał opodatkowanego psa, prawy właściciel może go w ciągu trzech dni odebrać za uiszczeniem, stosownie do § 11-go instrukcji, opłaty w wysokości 50 kop., tytułem zwrotu pieniędzy, wydanych na żywienie zajętego psa. Tak mówi instrukcja, w praktyce wszakże przyjęto za zasadę wówczas dopiero żądać pomienionej opłaty, jeżeli właściciel zgłosi się po odbiór nie tego samego, lecz następnego, a najdalej trzeciego dnia. Jest to zresztą bardzo naturalne, boć jeżeli właściciel zgłasza się po odbiór jeszcze tego samego dnia, to czyściciel nie miał nawet czasu wydać wyżej określonej kwoty na żywność.

— *Panu J. R. z Leszna.*—*Honni soit qui mal y pense*=„hańba temu, kto źle o tem myśli", jest dewizą orderu podwiązki w Anglji, o którego powstaniu jest następne podanie: kochanka króla Edwarda III-go pewnego razu na balu dworskim zgubiła podwiązkę; król, spostrzegłszy to, chciał ją podnieść, lecz z pośpiechu, zamiast podwiązki, uniósł kraj sukni hrabiny, przez co wystawił ją na śmieszność. Zmieszany, „*Honni soit qui mal y pense!*"—zawołał, a chcąc kochance swojej wynagrodzić pomimowolnie wyrządzoną jej przykrość, postanowił nadać podwiązce tak wysokie znaczenie, żeby nawet szydercy czoło przed nią schylili. Jakoż r. 1344-go ustanowił order podwiązki, który składa się z aksamitnej wstęgi granatowej z godłem powyższem, przymocowanej złotą sprzążką pod lewem kolanem; długa, tejże barwy, szeroka wstęga zakłada się przez lewe ramię, a nad lewem biodrem wisi na niej tarcza złota, wysadzana brylantami, z wizerunkiem św. Jerzego, dewizą i podwiązką.

— *Panu K. M., stałemu prenumeratorowi.*—Najlepszą trutką na szczury jest niewątpliwie strychnina. W roztworze tej ostatniej zanurzamy ziarna pszenicy lub lepiej kukurydzy, jak słusznie zwraca uwagę p. L. K., stały nasz prenumerator, i rozsypujemy ziarna w miejscach uczęszczanych przez szczury. Należy być bardzo ostrożnym przy stosowaniu tego środka, gdyż jest on gwałtowną trucizną zarówno dla innych zwierząt, jak i dla człowieka.

— *Strzelcowi i rybakowi.* — *La chasse illustrée et la vie à la campagne* rocznie rs. 16 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 19; *Journal d'agriculture pratique* rocznie rs. 11, z przesyłką pocztową rs. 13 kop. 50; *Forst-und Jagd-Zeitung, von Lorey und Lehr,* rocznie rs. 8 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 10, lub *Zeitschrift für Forst-und Jagdwesen von Grunert und Borggreve* rocznie rs. 8 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 10. Bardzo rozpowszechnione jest tanie wydawnictwo Waidmana i Wolffa p. t. *Blätter für Jaeger und Jagdfreunde,* rocznie rs. 6 kop. 60, z przesyłką pocztową rs. 8 kop. 60. Powyższe dzienniki można prenumerować tylko za uiszczeniem z góry całorocznej opłaty. Prenumeratę przyjmują księgarnie. Do nauki buchalterji bardzo dobre są podręczniki: K. Sękowskiego, N. Krakowskiego i Chwata.

— *Pedantowi.*— Grosze miedziane powstały dopiero w roku 1752-im. Jest to szeląg t. zw. *Boratynek,* bez wartości numizmatycznej. Trzygroszniak z r. 1772-go wart kop. 10, z roku 1782-go 30—40 kop. Grosze z lat: 1755-go i 1767-go są bardzo pospolite, jak również i półgroszek z r. 1768-go. Grosz z r. 1835-go, jeżeli jest z literami J. P., ceni się do 10 kop., jeżeli zaś z literami M. W. od 20—30 kop., naturalnie egzemplarz musi być bardzo dobrze zachowany. Grosz z miedzi krajowej z r. 1825-go jest bardzo pospolity. — Wydanie drugie, poprawione i uzupełnione przez F. M. Martynowskiego, cztery tomy, 1888.

— *Samotnikowi z Mszycy.* — Niestety, sz. pan ma zupełną rację.

— *Panu G. L.*— Takie chwasty w piśmie kwestjonowanem możnaby zrywać całemi garściami!...

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 246.50, co odpowiada kursowi $40.57\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały usposobienie słabe giełdy tamtejszej z powodu spodziewanego w poniedziałek podniesienia dyskonta. U nas, wobec cokolwiek gorszych taksacyj i braku oddawców rozwijała się dążność zwyżkowa, co się wyraziło w podniesieniu i tak już dość drogiego kursu początkowego $40.62\frac{1}{2}$ (równia j246.20 m. bez kosztów) do $40.72\frac{1}{2}$ (t. j. 245.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $22\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 40.65 i $40.67\frac{1}{2}$.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po $40.62\frac{1}{2}$, 40.65, $40.67\frac{1}{2}$, 40.70 i $40.72\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach $40.62\frac{1}{2}$, 40.65 i $40.67\frac{1}{2}$, żądając 40.95. Długi Wrocław brano po $40.62\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki po 8.24 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.05, bez nabywców. **Wiedeń** krótki brano po 71.75 i 71.85, na żądanie 72.25.

W papierach obroty średnie, przy dążności niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.80 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500. Wschodnie pożyczki 101.50 I i II em. i po 103.50 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214 Ulokowano kilka tysięcy nowej pożyczki 4% po 87.85, przy chęci zbycia po 88.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.35 I serji i po 94.10 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy II serji po 93.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 93.70, 93.75, 93.80 i 93.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.25 III-ej, 93.60 i 92.90 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy I-ej po 98.40, kilka tysięcy III-ej po 94.65 i 94.70, oraz kilka tysięcy V-ej po 92.70.

Kupiono dziś kilka akcyj kolei warszawsko-terespolskiej po 136.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51^{1} do 8.52^{5}, garniec od 2.77 do 2.77^{5}. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

W ogrzewanym Cyrku
ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI
Maksymiljana Truzzi,

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem amerykanina Thompsona, ze swojemi 7-iu oryginalnie tresowanemi słoniami. Oprócz tego występ wszystkich pierwszorzędnych artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. ***Początek o godz. 8-ej wieczorem.*** 1407r

Szkoła jazdy konnej
w Tattersallu Warszawskim
Ordynackie, ul. Okólnik nr 9.
Kursa zbiorowe wieczorne rozpoczęte z dniem 1-ym października r. b. 3838

— ***Honorata Majeranowska,*** artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3873

Michał Siemiradzki adwokat przysięgły, przyjmuje do 10 rano i od 4 do 7-ej po południu. Smolna 23. 3841

— Dr ***A. Fruchtman*** przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i dzieci do 10 rano i od 4—6 po poł., biednych bezpłatnie. Dzielna 32. 3889

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E.—Nie wiem kto zwraca się do mnie? bo jeszcze inna osoba przybrała mój pseudonim. Jeżeliś ty, to podpisz się pierwszą literą imienia i pozwól pisać poste-restante. Pożegnałem cię, lecz kocham.
3896 Samotnik.

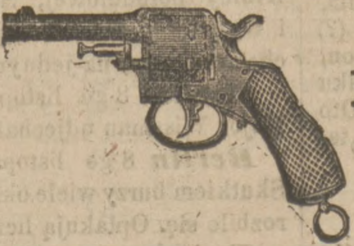
— „Odebrałem". 3902

— Bratkowi. Odjedź i pisuj. Uspokój się i będzie dobrze. 3901



Muzeum - Panoptycum
„BOZWA"
№ 33, Nowy-Świat № 33.

Od Niedzieli otwarte będzie każdodziennie, od godz. 10-ej rano do 10-ej wieczorem, znane Muzeum-Panoptycum „**B O Z W A**," które rozlokowało się w 20-tu pokojach, a obejmujące cztery oddziały: artystyczny, anatomiczny, panoramę i nowości: **Amfitrytę**: mówiący **biust kobiety**, **Piękną Galateę** i t. p.—Przedstawienia co **godzina**, począwszy od g. 2-ej po poł.—**Wejście** do Muzeum i na przedstawienia 30 kop., dzieci 15 kop.—Szczegóły w afiszach. 1458



Fabryka i Skład Broni
oraz
Przyborów Myśliwskich
Stefana Bagińskiego,
dawniej **Braci Geneli**,
egzystująca od 1860 roku w Warszawie,
DŁUGA № 19.

Poleca w wielkim wyborze **Broń Myśliwską** fabryk **Angielskich, Belgijskich, Francuzkich i Zulskich. Broń Pipera, Broń Zulska patentowana.** Broń z trzema lufami, Broń z potrójnemi kamerami, specjalnie do konkursowego strzelania gołębi, Sztucery myśliwskie „Expres," Sztucery systemu Colta, Flowery, Pojedynki dziecięce, Rewolwery, Kordelasy, Noże myśliwskie, Sfory, Obroże, **Patrony do wszystkich** kalibrów i systemów broni, Szrót hartowany oryginalny Angielski.

Ceny Broni i Rewolwerów:

Broń Kapiszonowa.	od rs. 14—100	Rewolwer **Lefaucheux**	od rs. 4.—
Broń Lankastra z luf. dziwer.	„ 30—300	„ **Lankastra.**	„ 4.75
Pojedynki Lankastra z luf. .	„ 16— 20	„ Buldog.	„ 6.—
Karabinki Flober	„ 10— 20	„ Smit et **Wesson** . .	„ 14.—45

Wyłączna sprzedaż patentowanej broni Zulskiej
Fabryki J. P. Zauer i Syn w Suhl,
odznaczającej się dokładnem wykończeniem i dobrocią strzałów.
Cenniki na żądanie gratis i franco.
Tenże skład przyjmuje broń używaną **na zamian** lub **kupno**, oraz **reparuje takową.** 1863R

Nowość!!!
GILZY
do papierosów z Massy tytoniowej
oraz nowo sprowadzone
tureckie tytonie
z fabryki POLISZUKA w Żytomierzu: mocny, w. średni, średni i lekki po różnych cenach,
poleca **Skład Tabaczny**
A. HALPERTA,
Mazowiecka 16. 1861R

Brie i Camembert
oryginalne paryzkie
oraz
MASŁO nie solone śmietankowe najlepsze, poleca handel 1466
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25.

Ponieważ skradzione w gotowiźnie rs. 630, jak niemniej List Zastawny T. Kr. m. Warszawy na rs. 100, Serji IV, № 233495, zawdzięczając Policji, w zupełności odzyskałem, przeto ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim z d. 25 Października (6 Listopada) r. b. № 370, „aby nikt wyż wspomnionego Listu № 233495 nie przyjmował," niniejszem odwołuje. 1461
J. Sąchocki.

Zakład Krawiecki Męzki
„PRACOWNIA WARSZAWSKA,"
Krakowskie-Przedmieście № 63.
Piękny krój i fasony.
Ceny podług życzenia od najniższych.

Nowość! preparat z dwóch numerów, czyszczący plamy i odświeżający materjał, jak po najlepszem chemicznem wypraniu, do nabycia.—Zamawiającym ubranie, dodaje się bezpłatnie. 1464

Główny skład
Trumien Metalowych
Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 1505r

!! Fabryka Bielizny !!
Zajmując lokal prywatny, jest w możności sprzedawać wyroby swoje **o 50% taniej** niż wszędzie, o czem Szanowna Publiczność sama przekonać się może.
Koszule męzkie, odznaczające się najlepszym krojem, prasowane, od 90 kop.
Kalesony, od 60 kop.—Za dobroć, fabryka ręczy. 1862R
„WŁADYSŁAW"
16, RYMARSKA 16,
I-e piętro od frontu



W celu zmniejszenia zapasów **Pince-nez i Okularów** w oprawach alluminiowych, z francuzkiego złota, inkrustowanych i s. p., **ze szkłami kryształowemi** i periskopijnemi, sprzedaje takowe po **cenach niesłychanie nizkich**.—Magazyn posiada **optometry.**—Wielki wybór **lornetek, termometrów,** (pokojowe dokładne **od 15 kop.**), oraz wszelkich wyrobów optycznych, poleca najtaniej **Juljan Dreher, Optyk, Szpitalna № 6.**—Przyjmuje również reparacje. 1445

SILNE LIPY, 1860
od 4—5 cali średnicy w pntach, poszukuje park Juljanów pod Łomżą.



P. Śliżyński,
wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestu kilku lekcjach. **Senatorska № 17,** drugi dom od Nowo-Miodowej. 1462

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielka rodowita wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 31185

Angielka wykształcona, poszukuje miejsca lub lekcyj. — Niemka z Rygi poszukuje demi-place lub miejsca. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6. 3274r

Angielka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Widok 15—1, od 5-ej do 7, w niedzielę. 3269r

„Buchhalterja dla samouków" (całość rubla) nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Francuzka młoda, upoważniona przez władzę naukową, udziela lekcyj języka francuzkiego na mieście lub u siebie. Też przyjmuje się tłomaczenia i korespondencje. Oferty pod lit. M. T. w kantorze Kurjera Warsz. 31636

Francuz inteligentny udziela konwersacji. Hoża 13, m. 6, od godz. 3—5. 31108

Francuzka do umieszczenia, doskonałe świadectwo. Prof. de Préchamps, Ulica Długa № 25. 31626

Guwernantki: muzyka, śpiew, niemieczczyzna, francuszczyzna, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 31350

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 51621

Lekcyj modelowania z gliny (terracotty) udziela artysta-rzeźbiarz Jan Woydyga, w szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8. 3284r

Lekcyj i korepetycyj poszukuje nauczycielka z konwersacją russką, francuzką i niemiecką. Oferty w kantorze Kurjera pod „Jadwiga." 31305

Młoda russka z dyplomem gimnazjum 1-go udziela lekcyj. Nalewki № 2, stróż wskaże. 31483

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo Konserwatorjum, udziela lekcje w domu i na mieście. Żórawia № 45, mieszkania 8. 31188

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego. Ulica Krucza 29, mieszkania 19. 30476

Nauczyciel przygotowujący do gimnazjum poszukuje miejsca. Łowicz № 50. — Winnicki. 3226r

Niemka nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj. Złota 28, m. 12. 31426

Nauczycielka z patentem rządowym przygotowuje do klas i udziela korepetycyj za 4 ruble miesięcznie. Hortensja 5, m. 9. 31471

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 31632

Osoba z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj na mieście lub u siebie. Mokotowska 42, m. 8. 31430

Paryżanka poszukuje lekcyj konwersacji. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. 3270r

Potrzebny na wieś nauczyciel prawosławny, który skończył uniwersytet, dla przygotowania 10-letniego chłopca do Cesarskiego liceum. Zglaszać się codziennie od godziny 1—2, hotel Rzymski. Sawicz. 31563

Potrzebna jest gimnazistka do przygotowania dziewczynki do klasy drugiej gimnazjum. Wiadomość: Żelazna 79, m. 11, od godziny 12—2. 31609

Potrzebna jest fancuzka na demi-place. Aleje Ujazdowskie № 5, od 2 do 4-ej. 31135

Poszukuję osoby, posiadającej francuzki, celem obustronnego, bezinteresownego pracowania nad tym językiem. Ulica Zielna 13—5. 31486

Panienka z czteroklasowem wykształceniem otrzyma miejsce w gub. Wołyńskiej, do nauki małych dzieci. Wiadomość: Nowy-Świat 32, mieszkania 20, od 3-ej do 5-ej po południu. 31620

Potrzebna francuzka niemłoda do udzielania lekcyj—za mieszkanie. Oferty: Kurjer pod M. R. 31619

Potrzebny student filolog za 6 rs. miesięcznie. Żelazna 55, m. 9. 31706

Student uniwersytetu (prawnik) poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, lub zajęcia odpowiedniego dla swego zawodu. Wilcza 28, m. 10—od godzinay 6-ej do 9-ej w. 3264r

Student uniwersytetu, posiadający prócz gimnazjalnego kursu nauk wykładowo francuzki i niemiecki, poszukuje kondycyj na wieś. Oferty raczą składać: Bracka № 20, mieszk. 14, dla W. L. 3261r

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna № 25, m. 20. 3263r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żabia № 9, m. 35 od 4—6. 31645

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Listownie lub osobiście: Marszałkowska 108, m. 32. Student Fr. 31699

Student russki, poszukuje lekcyj russkiego lub korepetycyj. Bednarska 24, m. 6. 3263r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ciepła 26, m. 25. 31698

Wzorowa uczennica klasy IV-ej poszukuje korepetycyj do niższych klas. Złota № 25, m. 39, prz. od 5-ej. 31678

Za obiady lub pieniądze student poszukuje lekcyj. Krucza 31—42. 3265r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowomiodowej № 2, dawny dom Roezlera. Zapis dzieci codziennie, od 2-ej do 6-ej po południu. 3119r

Doniesienia osobiste.

Agronom mający lat 30, przyjemnej powierzchowności, życzy sobie poznać młodą osobę, pannę, brunetkę, w zamiarach matrymonjalnych, posag wymagalny około czterech tysięcy rubli, sam zaś posiada cztery tysiące rubli kapitału i zajmuje posadę administratora w majątku ziemskim, przynoszącą dochodu rs. 800. Listy ze wskazaniem miejsca gdzie może być złożona oferta proszę składać Warszawa poste-restante „Agronom." 31352

List na poczcie dla Listopada. 31639

List dla Niny wysłany. 31646

Przeżywszy w tutejszem mieście w małżeństwie kilka lat, owdowiałem, obecnie pragnę ponownie wstąpić w związki małżeńskie, a nie mając stosunków, za pośrednictwem anonsu poszukuję panny lub wdowy od 24—28 lat, z posagiem od 4,000—5,000 rs. Zajmuję posadę, która przynosi mi do 2,000 rs. rocznego dochodu. Zawiadomienia dokąd nadsyłać oferty proszę adresować Warszawa poste-restante K. K. 8. 31528

Posady i prace.

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia w m. Zabłudowie gub. grodzieńskiej. Na odpowiedź załączyć markę. 31565

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30735

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6, mieszkania 8. 31366

Do pracowni znaczenia bielizny M. Miller, Nowy-Świat 21, potrzeba panien. Tylko kompletnie uzdolnione niech się zgłaszają. 31121

Do fabryki mniejszych rozmiarów na prowincji, potrzebny jako pomocnik właściciela, człowiek energiczny, uczciwy i pracowity, posiadający języki polski i niemiecki. Wymaga się dobrej rekomendacji. Oferty do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod wyrazem „Pomocnik". 3229r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Singera. Wiadomość u rządcy domu, Świętojańska 2. 31503

Do sprzedaży na ulicy w pewnem przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie, wymagana jest kaucja rs. 15 za powierzone im materjały. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 149, mieszkania № 2, zrana od 9 do 11-ej. 31558

Do krawatów potrzebne zdolne panny; tamże przyjmuje się krawaty do roboty, przerabiania i prania. Nowy-Świat № 12. 31656

Gospodyni praktyczna, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wspólna 16, m. 20. 31648

Gorzelany doświadczony podejmuje się powiększyć wydatki spirytusu o 5 do 10%. Gwarancję złożyć może. Leopoldyna 14—11 G. J. 31634

Kaucja rs. 500, szukam posady magazyniera, kasjera, wojażera, ekspedjenta. Adresy: Kurjer Warsz. lit. Z. 31187

Leśniczy kawaler, z dobremi świadectwami odbytej praktyki za granicą i w kraju, poszukuje miejsca od każdego czasu. Adres: Riese et Piotrowski, Elektoralna 23. 31095

Młody człowiek, obznajmiony z kantorową czynnością, techniką i rysunkiem, poszukuje pracy. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. S. 31362

Maszynista potrzebny zaraz do kielmaszyny. Dowiedzieć się można: Senatorska 22, mieszk. 19. 31618

Młody francuz, dobrze wychowany, poszukuje miejsca do chłopczyków. Zgoda 6 mieszkania 8. 31571

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Oferty w Kurjerze „Olga." 31652

Osoba znająca się na gospodarstwie, praniu, prasowaniu, gotowaniu, z rekomendacją paroletnią, także poręczeniem ustnem, poszukuje zajęcia. Wróbla 7, m. 6. 31641

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku, z rekomendacjami, znajdzie miejsce na wieś do towarzystwa i pomocy w gospodarstwie przy młodej pannie. Wiadomość: Grzybowska № 69, mieszk. 1, od godz. 2-ej. 31657

Ogrodnik zdolny potrzebny od Nowego Roku. Oferty nadsyłać listownie: Grzegorzewice, poczta Mszczonów. 31685

Osoba w średnim wieku pragnie przyjąć zarząd domu w mieście lub opiekę nad dziećmi bez matki. Posiada języki i muzykę, ma świadectwa. Nowy-Świat № 46, mieszkania № 12. 3267r

Osoba w średnim wieku, z poważnemi rekomendacjami, z językiem francuskim, życzy miejsca do towarzystwa, opieki chorej osoby lub dozoru dzieci, może przyjąć demi-place.—Złota 63, mieszk. 19, od 3-ej po poł. 3266r

Potrzebny rządca z kaucją. Wiadomość: ul. Podwal № 18, u właściciela domu. 31478

Potrzebna bufetowa młoda z kaucją i podręczna bufetowa, zarazem panna do śpiżarni, obznajmiona z czynnościami u rzeźnika sklepowego, do restauracji, ulica Bielańska № 5. 31459

Potrzebuję zdolnych staniczarek, upinaczki, rękawiarki, spódniczarki i maszynistki. Daleszyńska, Marszałkowska 129. 31448

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się: Smolna № 12, m. 5. 31443

Potrzebni są zdolni czeladnicy do zakładu introligatorskiego. Długa 26. 31288

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Freta № 4, m. 27. 31110

Panna do rękawów zdolna potrzebna. Szkolna 6, m. 2. 31166

Poszukuję podróżującego za prowizję na Królestwo i Ostzejskie gubernje. Tylko doświadczeni, z chlubnemi świadectwami podróżujący i obeznani ze sprzedażą perfumerji, mogą być przyjęci. Oferty w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. R. W. 3172r

Potrzebny porządny służący do pięciu pokojów, nie młody, znający dobrze służbę, z długoletniemi świadectwami, przydatny na wyjazd za granicę w lecie na kilka miesięcy, posiadający język niemiecki. Wiadomość przy ul. Instytutowej 6, mieszk. 3. 31198

Poszukuję na godziny panienki, która ukończyła II-gie gimnazjum w Warszawie, dla przygotowania dziewczynki do tegoż gimnazjum. Wymagana jest znajomość języków i muzyki. Oferty z oznaczeniem wynagrodzenia składać w Kurjerze sub „L. S." 31539

Potrzebne panny bardzo zdolne do staników. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 31590

Potrzebne panny zdolne, podręczne i do nauki na stałe, za małem wynagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich, Nowy-Świat № 55, m. № 8. 31579

Poszukuję posady kasjera lub chcę wejść w interes kupiecki lub handlowy, kaucję i rekomendację złożę stosownie do interesu. Porozumieć się mogę od 9—1-ej po południu, Trębacka № 3, mieszk. 4. 31440

Przyjmuje się uczennice do robót włóczkowych. Grzybowska № 61, m. 25. 31623

Panny zdatne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Wspólna 38, m. 2. 31640

Potrzebni zdolni czeladnicy do fabryki kapeluszy (Filzzurichter i Kesselarbeiter) na wyjazd do Rosji. Oferty z podaniem dotychczasowych zajęć do kantoru niniejszego pisma pod C. P. 1890. 31638

Potrzebne panny podręczne, zdatne do krawieczyzny. Nowogrodzka 29, m. 10. 31653

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do szycia sukien. Leszno 18, m. 61. 31692

Potrzebna niemka do konwersacji i domowego szycia; wymagany wiek średni i rekomendacje. Chmielna 60, m. 4. 31674

Potrzebna maszynistka do bielizny. Rymarska 14, mieszk. 10. 3273r

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady administratora, rządcy, człowiekowi w sile wieku, który przez lat 15 zajmował się gospodarstwem. Na żądanie kaucja do 2,000 rs. Oferty: S. 2,000 przyjmuje Kurjer. 31450

Uczeń do fotografji potrzebny. Mazowiecka 20. 31082

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwal № 25, m. 7. 31485

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Apfelbaum, Marszałkowska 146, sprzedaje kołdry, materace, poduszki, sienniki, meble żelazne, bieliznę pościelową oraz pierze, puch edredonowy i watę wełnianą na funty. 31573

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A) 200 gęsi olbrzymich i zwyczajnych nadejdzie przed św. Marcinem. Chmielna 15. 31347

Adres: Chmielna 15. Kaczki, kurczęta, kury, buljon, kiełbasy litewskie, chleb wiejski, sery i marynaty. 31346

Baranki popielate i popielice używane do sprzedania. Mokotowska 42, m. 8. 31431

Do sprzedania prasa do kwiatów, gitara, palto zimowe dla chłopczyka 8-letniego.—Krakowskie-Przedmieście domn № 62/370, od godziny 3—6-ej wieczór. 31631

Do sprzedania para słupów alabastrowych pięknych do rozbierania. Pańska 26, trzecie piętro od frontu. 31665

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy masywny, używany. Trębacka 5, fabryka waty na 1-em piętrze. 31655

Do sprzedania szafa używana, szeslong, otomana dobrą jutą pokryta, włosem wysłana, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 31702

Do sprzedania kredensy i stoły dębowe.—Orla № 9, u stolarza. 31715

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania kasa żelazna nieogniotrwała, nieduża, oraz potrzebni chłopcy do praktyki. Ul. Zgoda 11, u ślusarza. 3240r

Do sprzedania szuba na popielicach rs. 40 i okrycie syberynowe rs. 15 na osobę dużego wzrostu, wszystko w dobrym stanie. Oboźna 4, wiadomość u stróża. 31425

Do sprzedania tanio łóżka urzędowej roboty orzechowe. Chmielna 9, stolarz. 31226

Do sprzedania: kareta za 200 rs., kareta za 500 rs., faeton 300 rs., para koni 300 rs., sanie moskiewskie 200 rs., uprząż russka na parę koni 60 rs. Widzieć można w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, ulica Królewska № 16. 3211r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 29170

Fortepian Kralla-Seidlera, prawie nowy, za rs. 350 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 2. 31222

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 31169

Faetony nowe i używane, karety 2 i 4-osobowe, bryczki, sanki są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 31496

Fortepian wiedeński koncertowy Herbara, prawie nowy, za 360 rs. Wspólna 40, mieszkania 11. 31279

Fortepian mało używany do sprzedania. Żórawia 43, m. 25. 31327

Futro skunksy męzkie do sprzedania, zegar ścienny i tużurek czarny. Ul. Leszno № 20, stróż wskaże. 31293

Fortepian dobry o 7-iu oktawach 130 rs.—Krochmalna 22, m. 5, od 4 do 6-ej wieczorem. 30558

Fortepian amerykańskiego systemu, najnowszej konstrukcji, oraz fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 31635

Fortepian Małeckiego mało używany, czarny, sprzedam, 375 rs. Chmielna 27, mieszkania 13. 31669

Fortepian Cramera mało używany tanio sprzedam. Trębacka № 11—10. 31710

Fortepian Hofera do sprzedania za 300 rs. Bednarska 23, u rządcy domu. 31696

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski. Marszałkowska 151. 471r

Fortepian machoniowy do sprzedania za rs. 50. Praga, Wołowa № 29, m. 17. 30999

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, toaleta, biurko, otomana. Zielna 24. 31065

Kareta czteroosobowa fabryki Romanowskiego, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania. Widzieć można: Chmielna 5, szwajcar Stanisław wskaże. 31694

Kandelabry i słupki poszukują się. Oferty pod „Kandelabry" przyjmuje Kurjer. 31315

Kamasze, pończochy, skarpetki, nadrabianie oraz pończoszki dziecinne tanie i dobre. Wspólna 26, m. 6. 30823

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 370r

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kozy tybetańskie białe, bardzo lekkie, na futro damskie, dwa błamy, do odstąpienia.—Krochmalna 22, m. 5, od 4—6-ej. 30559

Lekka, mało używana w cenie rs. 300 oraz nowa karetka do sprzedania. Ul. Instytutowa № 4. 31002

Łóżko orzechowe w stylu greckim, z materacem sprężynowym i trzema poduszkami materacowemi, stolik nocny z blatem marmurowym, nie zniszczone, do sprzedania. Krucza 7, mieszk. 2. 3669r

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31611

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 31533

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 31522

Masło litewskie, grzyby i buljon. Żórawia № 24, m. 2. 31644

Meble czarne, pąsowym adamaszkiem kryte, z pokrowcami, do sprzedania. Nowy-Świat № 57, u stróża. 31677

Maszyna rębacz do cukru, waga decymalna, piecyk do palenia kawy, mało używane, są do sprzedania tanio. Marszałkowska 82, w handlu win. 3271r

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Meble jesionowe, lustro, lampa, nadzwyczaj tanio do sprzedania. Nowy-Świat 38, sklep Korpaczewskiego. 31408

Miód Lipiec patoka częściowo lub 100 pudów z własnego majątku tanio sprzedaje się w handlu kolonjalnym „Emil" przy rogatce Mokotowskiej. 31424

Naftę najlepszą braci Nobel sprzedaję po 25 kop. garniec z rabatem. Ulica Zielna № 17, Roman Sobociński. 31627

Niwelator w dobrym stanie potrzebny zaraz. Wiadomość: Warecka 14, m. 1. 31709

Pozostawiono karetkę doktorską do sprzedania. Kantor najmu powozów w Hotelu Drezdeńskim. 31212

Ponter czystej rasy 5-miesięczny tanio do sprzedania. Leszno 9, mieszk. 12. 31458

Pianino prawie nowe, blat metalowy, sprzedam. Nowolipie 9, stróż wskaże. 30865

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ul. Żórawia № 19, m. 19. 31543

Powóz z fordeklem w dobrym stanie do sprzedania za połowę ceny. Marszałkowska 77, mieszk. 14, od 10—11-ej zrana. 31136

Pianino lipskie, mało używane, w dobrym stanie, z ładnym tonem, do sprzedania. Elektoralna 30, m. 11. 31719

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 2263r

Rewolwer Zewe do sprzedania. Ulica Krucza № 38, mieszkania 6. 31687

Siano nadwiślańskie z koniczyną, z trawami, po cenie przystępnej, z dostawą do domów, dostarcza dominjum Siedzów, p. Piława, stacja dr. nadwiśl. 29185

Szufla Amerykańska, konna, stalowa, do kopania rowów, zbierania burt z rowów, marglowania, zasypywania starych rowów, plantowania ziemi, do robienia nasypów przy drogach żelaznych, do nasypów przy fortach, do robót szarwarkowych, z fabryki: The Kilbourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-Ohio, w Ameryce, sprzedaje się № 3 po cenie rs. 25, z dnem podwójnem lub ze sankami po rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego, Graniczna 9, w Warszawie. Szuflą tą w dobrach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach, stacja pocztowa Strzegowo, gub. płocka, kopią się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wydobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych;—z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono najlepszą ogrodową. 2849r

Salopa tumakowa, pokryta czarną wełną, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 58, pracownia sukien Zawiszewskiej. 31670

Szczeniaki zweinos, gordon i ułożony niedrogo oraz żyrandol gazowy 3-płomienny zgrabny. Elektoralna 8. 31708

Suknie jesienne od 12 rs., kortowe i czarne 18. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 31204

Sklep spożywczy, Chmielna 26, poleca na obecny sezon owoce świeże i suszone, soki, konfitury, marynaty, a także towary kolonjalne, wszystko po cenach możliwie nizkich. 31101

Szafy orzechowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 30. 31310

Sprzedaję futro lisy, dwa garnitury tumakowe. Wilcza 6, mieszk. 1. 31467

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów, sprzedaje się u St. J. Ignatowicza. Widok 13. 31501

Uli z rojami szt. 20 do sprzedania. Wiadomość: Wilcza № 27, m. 1. 31666

Wanny, zycbady, klozety na wodę i proszek bardzo tanio. Marszałkowska № 111, w oficynie. 30923

Wierzch z rotundy wełniany, mało używany, do sprzedania. Marszałkowska № 101, mieszk. 1. 31318

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Wóz do węgla nowy, z koniem i przyborem, do sprzedania. Nowa Praga, ulica Fabryczna № 97. 31625

Wyżeł ponter żółty, 5-miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: Złota № 41, do godz. 10-ej zrana lub u stróża w każdym czasie. 31123

Za bardzo przystępną cenę nowe męzkie futro oposy z bobrowym kołnierzem, kryte ładnym kastorem, palto na wacie używane i kilka garniturów męzkich prawie nowych oraz nowy damski kostjum modnie zrobiony koloru electrique. Widzieć można od 8 rano do 12-ej w południe. Marszałkowska róg Pięknej, V-te męzkie gimnazjum, stróż wskaże. 31413

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i łóżko. Ulica Złota № 40, m. 4. 31633

Zarybek (karpie) kilkadziesiąt kóp do sprzedania w Walendowie pod Nadarzyn (17 wiorst z Warszawy, 7 z Pruszkowa). 31663

12 koszul płóciennych damskich, nowych, 6 madapolamowych, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chłodna 21, mieszk. 19. 31711

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Ul. Nowe-Miasto 21. 31146

Do interesu węglowego potrzebny jest wspólnik, który wkładając niewielki kapitał, może mieć przyzwoite utrzymanie. Wiadomość: Grzybowska № 32, m. 39, na trzeciem piętrze, zrana od godz. 9-ej. W razie życzenia może być odstąpiony całkowicie. 3088r

Dom z ogrodem i wszelkiemi urządzeniami gospodarskiemi, trwale zbudowany, na pryncypalnej ulicy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom z ogrodem." 31220

Do interesu handlowo-fabrycznego potrzebny jest młody człowiek z dobrem wykształceniem i znajomością niemieckiego. Oferty: lit. „J. C. 5" przyjmuje Kurjer. 31118

Do wydzierżawienia w każdej chwili bufet i ślizgawka w lasku na Czystem. Wiadomość na miejscu. 31600

Do sprzedania rozmaite maszyny introligatorskie. Ulica Nowolipki № 9, stróż wskaże. 31658

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Freta № 45. 31673

Dla braku zdrowia sprzedam interes fabryczny bez konkurencji, kapitału potrzeba około 2,000, fachowość zbyteczna. Oferty „Fabryka" poste-restante. 3272r

Garkuchnia z dobrem odbyciem, dość korzystna, istniejąca od kilkunastu lat, jest zaraz do odstąpienia. Aleksandrja № 5. 31704

Handel produktów wiejskich w dobrym punkcie do sprzedania.—Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 18. 31491

Jest zaraz do wypożyczenia na № I hypoteki w Warszawie rs. 10,000 na umiarkowany procent z dodaniem administracji tegoż domu, za odpowiedniem wynagrodzeniem.—Wiadomość: Chmielna № 25, m. 3. 34342

Jest do odstąpienia skład węgli i desek, egzystujący od roku 1870. Ulica Grzybowska № 12. Wiadomość na miejscu. 31167

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia oficyna murowana parterowa z maszyną parową.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Dzielna № 34 nowy, 2364 B. 31466

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski tanio. Oboźna 2. 3257r

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i poczcie, uskutecznia przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym atłasem. 3268r

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 54. 31683

Majątek ziemski, położony przy szosie, 13 wiorst od Piotrkowa, 17 włók, w tem 3 włóki łąk, do sprzedania do 2,700 rs. włóka. Ziemia w $^3/_4$ pszenna, mieszkanie wygodne, otoczenie przyjemne. Wiadomość: Jankowski, ul. Niecała 7. 3096r

Magle do sprzedania bardzo dobre i w dobrym punkcie.—Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Krucza № 49. 31489

Magle są do sprzedania na ulicy Pańskiej pod № 15. 31399

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Wspólna 9. 31642

Młyn amerykański wodny kamienno-walcowy, położony o 17 wiorst od Warszawy, do wydzierżawienia zaraz mającemu kilkaset rubli, wóz i parę koni, przytem 500 rs. wymagane jako kaucja. Wiadomość w Magazynie Francuskim, ul. Berga 8. 31664

Magle do sprzedania. Ulica Długa № 5, m. 32. 31701

Magle do sprzedania. Róg Ławiej i Smoczej № 27. 31675

Na przedmieściu, mającem należyć do Warszawy, jest do odstąpienia zaraz szkoła początkowa mająca powodzenie. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „profesor" 31531

Plac łokci kwadratowych 1,710 na Nowej Pradze, przy placu Targowym, z gotowym planem do budowy, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu № 17 przy ulicy Strzeleckiej na Nowej Pradze, Łamanskiego. 31112

Posesja 5,666 łokci kw. przy ulicy Hożej № 45, po zwiniętej fabryce broni, jest do nabycia wraz z motorem 8-konnym. Wiadomość u W-go Englicht, Hoża 32. 31157

Plac w ładnej i zdrowej miejscowości, przy zbiegu trzech ulic, blisko linji tramwajów, 3,841 □ łokci, frontu 50, formy prostokąt do sprzedania. Miodowa 15, m. 2, od godz. 12$^1/_2$ do 3$^1/_2$. 30038

Potrzeba 2,000 do 10,000 rs., pierwsze hypoteki, 10 procent. Oferty: Kurjer Warsz. „Solidny." 31684

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka do piekarni istniejącej od lat czterdziestu w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Senatorska № 17, u kuśnierza. 31668

Rs. 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, m. 9, rano do 9 i od 3—5 p. p. 31423

Sklep kolonjalny dobrze prosperujący, egzystujący od lat 20 na Krakowskiem-Przedmieściu № 1, jest z powodu zmiany interesu do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość na miejscu do godz. 12 w południe lub po 8-ej wieczorem. 31396

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Nowosenatorska № 3. 31107

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio. Krucza 42. 21512

Sklep spożywczy z materjałami piśmiennemi sprzedam tanio, komorne tanie 15 rs. miesięcznie. Marszałkowska 58. 31554

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 18. 31624

Sklep z artykułem nie zepsutym konkurencją, w najlepszym punkcie, dający rocznego zysku rs. 4,500, po potrąceniu zaś kosztów administracji na czysto rs. 2,500, jest do sprzedania za rs. 10,000. Wartość całkowita wymagana w gotowiźnie lub na pierwszym numerze hypoteki. Reflektanci raczą składać swoje oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. H. 31651

Skład węgli do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 31716

Sklep spożywczy do sprzedania dla osób bezdzietnych. Chmielna № 13. 31712

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Żórawia № 1. 31695

Sklep norymberski, galanteryjny i dystrybucyjny z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania. Ul. Chmielna № 12. 31693

Skład węgli do sprzedania. Stare-Miasto № 26. 31672

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w hotelu, ulica Długa. Wiadomość: ul. Bednarska 17, m. 10. 31690

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Krucza 15. 3256r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 4. 31464

Ulica Sienna № 34. Skład węgli do sprzedania. 31322

Węgli skład do odstąpienia. Ulica Niska № 60. 31668

Życzę nabyć w gubernjach kieleckiej lub południowych częściach radomskiej i piotrkowskiej kolonję około czterech włók, z zabudowaniami. Propozycje adresować: Carskie Sioło, ulica Średnia, dom 26, Jastrzębskiej. 30461

Z powodu stosunków familijnych sprzedam za bezcen majątek ziemski 524 mórg, 4 wiorsty szosą od miasta fabrycznego Częstochowy; grunt przeważnie I klasy żytni, z inwentarzami i wysiewem 146 korcy żyta. Budynki nowe, murowane, oparkanione, z ogrodem. Rzeka Warta zdatna na założenie fabryki. Wiadomość u Jakóba Helman w Częstochowie. 30966

Z kapitałem 5—6 tysięcy rubli pragnę przystąpić do interesu handlowego, komisowego lub ajenturowego, dającego pewną gwarancję powodzenia. Oferty pod „Listopad" przyjmuje kantor Kurjera. 31637

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Zakroczymskiej № 5, egzystujący od 15 lat. 31689

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia, Nowogrodzka 23, drugie piętro, salon umeblowany, eleganckie pianino lub bez—samowarem, usługą przedpokojem wspólnym, stróż wskaże. 31398

Elegancki apartament z 5-u pokoi, wszelkich wygód, umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 7, m. 11. 31278

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31437

Każdego czasu pokój z alkową i kuchnią, 16 rs. miesięcznie. Pokoik kawalerski 5 rs. miesięcznie. Senatorska 32. 3209r

Kilka sklepów obszernych z oknami od 1 stycznia. Senatorska 32. 3210r

Mieszkanie ozdobnie umeblowane, każdego czasu do najęcia. Ulica Wiejska № 3, wiadomość u szwajcara. 31303

Mieszkanie z ogrodem, świeżo odnowione, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, werenda, zaraz do wynajęcia za rs. 250 rocznie. Przedokopowa, róg Łuckiej № 20. 31660

Miodowa 21, (1-e piętro, poprzeczna oficyna). Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, usługą, oraz innemi wygodami. 31676

Mieszkanie złożone z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, na 3-m piętrze, ciepłe, suche i widne, jest do wynajęcia od Nowego roku. Elektoralna 53, m. 24, wiadomość na miejscu. 31421

Od 1-go stycznia 1891 10 pokoi na skład do 1 lipca 1891; 1 pokój duży dla rodziny; 1 pokoik dla kawalera. Senatorska 32. 3208r

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 31439

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Potrzebne zaraz na jednej z główniejszych ulic 3 pokoje z przedpokojem, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla L. W. 3212r

Potrzebny jest lokal, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodą i zlewem. Oferty składać w restauracji hotelu Paryzkiego, Bielańska. 31449

Przy spokojnej inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, na żądanie całodzienne życie, dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia. Nowy-Świat № 12, m. 23, lewa oficyna. 31650

Przy rodzinie niemieckiej pokój umeblowany, z osobnem wejściem do wynajęcia. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 22, mieszkania 11. 31654

Rs. 50 pomieszczenie z utrzymaniem na pół roku, dla przyzwoitej osoby. Sienna 18, mieszkania 3. 31713

Szukam mieszkania od Nowego Roku, 3 do 4-ch pokojów, kuchnia, zlew, wygódka. Łazienka pożądana. Dwa wejścia konieczne, między Nowym-Światem a Marszałkowską, lub między Królewską a Wspólną. Oferty z ceną do biura ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod M. N. R. 3248r

Salonik i gabinet z widokiem na plac Teatralny, na 1-m piętrze. Miesięcznie 25 rubli, Senatorska 22, m. 12. 31235

Sześć pokoi na 1-szem piętrze, zaraz do wynajęcia. Krucza 5. 31132

W każdym czasie do wynajęcia: sala na warsztat lub skład, pokój i kuchnia. Złota № 32. 30067

Zaraz salonik duży, ciepły—umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania № 6. 31502

1—4 pokoi do odnajęcia. (Umeblowanie, kuchnia). Miodowa 3, oficyna 25. 31549

1 pokój parterowy, oraz suterena obszerna, do wynajęcia każdego czasu. Śliska 18. 31492

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami—dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna № 41. 31180

34 Złota, pierwsze piętro, 6 pokoi, frontowych, ozdobnie wykończonych. 31257

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 28802

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 31465

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 31371

Anons. Suknie od 4, okrycia od rs. 3 wykończa szybko, podług ostatniej mody pracownia Natalji W. Elektoralna 21, druga brama, pierwsze piętro. 3668r

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 31647

Buchhalter-korespondent przyjmie zajęcie po godzinie 5-ej; tenże udziela lekcyj buchhalterji. Elektoralna 47, m. 1. 31714

Białe dolmany, pąszki, suknie ślubne, balowe, tanio wynajmuje, sprzedaje na raty, przyjmuje suknie do roboty od rubli dwóch. Magazyn, Bednarska 21, na paterze. 3231r

Dziecko w czwartym roku życzy przyjąć na garnuszek małżeństwo. Tamże stół z klapami do nabycia, masyw jesionowy. Bednarska 6, mieszk. 18, róg Dobrej. 31697

Dnia 30 z. m. w przejeździe kurjerką z Konina do Łęczycy, na stacji Krośniewice zamieniono kosz z mojemi i służącej mojej rzeczami, na takiż kosz z rzeczami damskiemi, pomyłkę spostrzeżono dopiero na miejscu. Upraszam przeto posiadaczkę mego kosza o zgłoszenie się pod adresem: Ks. Jan Jędrzejewski w Lućmierzu, p. Zgierz, celem porozumienia się o wzajemną wymianę kwestjonowanych koszów. 31682

Fortepianów, pianin, strojenie, reparację przyjmuje Biernacki, Erywańska 9, mieszkanie Waligórskiej. 31409

Grób familijny na Powązkach, pierwsza brama, ogrodzony żelaznemi sztachetami sprzedam. Jerozolimska 80—9, od 5-tej wieczorem. 3259r

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 143, m. 12. 29222

Kobieta nie mająca środków do życia, chce oddać dziecko 18-miesięczne na własność. Dziewczynka ochrzczona na katoliczkę. Śliska № 32, mieszkania 11. 31707

Krawiec męzki umiejący szyć, a nie znający kroju, może za rs. 10 nauczyć się takowego i otrzymać metodę. Oferty: Kurjer Warsz. (Postęp). 31686

Krawiec męzki przyjmuję wszelkie obstalunki wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 29925

„Memorandum." Kalendarzyk kieszonkowy wyszedł z druku nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 30856

Maluje na atłasie, skórze, drzewie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. 31667

Nauka dokładna pończoch rs. 20—daję stałe zajęcie. Marszałkowska 129, oficyna. 31268

Nagrody rs. 50. W dniu 23 października skradziono w Wawrzyszewie pod Warszawą dwa źrebaki jeszcze nie ujeżdżane, wartości 150 rubli. Jeden trzy-letni, rysak, kary z gwiazdką, zadnie pęciny i kopyta białe; drugi dwu-letni, niższy od pierwszego, skarogniady, na zadniej prawej nodze szerść obtarta od postronka. Obydwa miały grzywy nierówno i źle obcięte. Kto dopomoże do odnalezienia, powyższą nagrodę otrzyma. Wiadomość u miejscowego proboszcza. 31679

Na czasie. „Exsiccator" osusza wilgoć, niszczy grzybek drzewny. Breszurka bezpłatnie. Ritter, Królewska. 3188r

Pralnia Nowickich, Marszałkowska 136, obok sklepu p. Anderszewskiego przyjmuje bieliznę do prania, robota staranna; uczennice potrzebne. 31227

Przyjmuje do nauki prasowania umiejące pisać, bezpłatnie. Nowiniarska № 12. 31446

Przybłąkał się pies mops. Za zwrotem utrzymania i ogłoszenia odebrać można. Nowy-Świat 21, m. 29. 3258r

Poszukuję pianina do wynajęcia. Oferty z ceną: Kurjer sub. „Omega." 31671

Panu S. Zielińskiemu. Marszałkowska 109, mieszkania 5. 31662

Strojenie fortepianow 75 kop. Zamówienia piśmienne. Fortepianista Węgrzycki. Złota № 34. 31345

Szczenięta rasy S. Godhardskiej za nizką cenę. Solec 8, szwajcar wskaże. 31540

Tamka № 33 domu, mieszkania № 2. Obiady prywatne, zdrowe. 31681

Uwaga! Smaczne prywatne obiady, na świeżem maśle, 3 potrawy i kawa po 9 rs. miesięcznie. Mokotowska 51, m. 16, przy placu św. Aleksandra. Tamże stoł machoniowy w dobrym stanie do sprzedania. 31299

Wysortowane staniki niżej kosztu, pończochy fil-perse kop. 80, skarpetki nadrabianie—znaczenie bielizny, ceny nizkie. Marszałkowska 129, oficyna. 31269

Wyprzedaż ubiorków, sukienek, fartuszków, czapek dziecinnych, oraz przyjmuje wszelką robotę z powierzonego materjału. Hoża 3, róg placu św. Aleksandra.—Sachs. 31703

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Niecała 12. „Manufaktura krajowa." 31523

Wypożyczalnia (Czytelnia) książek polskich i francuzkich, przy księgarni i składzie nut Maurycego Orgelbranda w Warszawie, wprost posągu Kopernika. 2896r

Wzywam uprzejmie pana Poświka, który poprzednio mieszkał w Warszawie przy ulicy Nowolipie № 43, ażeby w ciągu dni 10-u od daty tego ogłoszenia raczył osobiście przybyć do kancelarji cmentarza Powązkowskiego w ważnym b. interesie, do niżej podpisanego. Józef Piotrowski. 3221r

Za przystępną cenę uczę robót tkackich. Złota 4, m. 12. 31410

Zaginął pies ceter maści żółtej, na nosie biały, szyja biała, wabi się Fejro, odprowadzić do hotelu Niemieckiego pod № 30, za nagrodą. 31700

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (8 Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).